Nr. 20 (420) Warszawa, 21 Czerwiec 1933 r.

Jo Abramczyk

ZZK

KOLEJARZ ZWIĄZKOWIEC

MUZEUM BIBLIOTEKA Archiwum Jarosławiu

572/20

Numer pojedyńczy dla niecłonków 25 groszy. Członkowie, którzy opłacili wkładkę za bieżący miesiąc, otrzymują pismo bezpłatnie

WYCHODZI TRZY RAZY NA MIESIĄC

REDAKCJA I ADMINISTRACJA CZYNNE CODZIENNIE OD GODZINY 1 DO 3
ADRES: WARSZAWA, CZERWONEGO KRZYŻA 28. TEL. RED. 618-97, ADM. 911-10

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH RZPL. POLSKIEJ

WALNY ZJAZD Z. Z. K.

W dniach 11—12 b. m., w myśl zapowiedzi, odbył się w Warszawie, w Domu Z. Z. K.—X Walny Zjazd delegatów Kół m. naszego Związku, w którym wzięło udział **235 uczestników** z głosem decydującym, a to wszyscy delegaci wszystkich Kół wraz z Zarządem Głównym i Główną Komisją Rewizyjną.

Ponadto uczestniczyli w Zjeździe: delegat Międzynarodówki Transportowców tow. **Natans,** delegaci Centr. Kom. Związków Zawodowych towarzysze **Kwapiński** i **Żuławski,** przedstawiciele władz, kolejowych, 8 przedstawicieli zagranicznych klasowych związków kolejarskich, reprezentanci Centr. Komitetu Wykon. i Klubu parlamentarnego PPS., Tow. Uniwersytetu Robotniczego, przedstawiciel Bundu, delegaci krajowych związków klasowych i różnych bratnich instytucyj jak K. S. S. K., War. Spółdz. Mieszkaniowa itd.

Pozostawiając omówienie Zjazdu na później, poniżej zamieszczamy dokładne streszczenie jego obrad, obejmujące przemówienia powitalne, referaty, udział delegatów w dyskusji i zapadłe uchwały.

Brak miejsca nie pozwala nam na podawanie treści przemówień poszczególnych delegatów i zmusza nas do ogólnego tylko scharakteryzowania debaty, która, co zgóry już podkreślić należy, stała na wysokim poziomie.

W posiadaniu jednak każdego delegata wzgl. Koła m., znajduje się już dokładny **protokuł Zjazdu** (zawarty w biuletynach zjazdowych), na podstawie którego delegaci na zebraniach swych Kół, złożyć mogą wyczerpujące sprawozdanie ze szczegółami, które tutaj z braku miejsca pomijamy.

PIERWSZY DZIEŃ OBRAD

OTWARCIE ZJAZDU — POWITANIA

Punktualnie o godz. 10, w wielkiej teatralnej sali naszego Domu, przystrojonej zielenią i czerwonemi sztandarami, na trybunie, zajętej już przez **orkiestrę Koła N. Sącz,** która jeszcze przed otwarciem odegrała kilka utworów — jawiło się w komplecie Prezydjum Zarządu Gł. Z. Z. K., w którego imieniu Prezes kol. **Kuryłowicz** otworzył Zjazd przemówieniem następującem (w streszczeniu):

Szanowni Goście, Szanowni Towarzysze i Szanowni Koledzy, Zjazd X Walny delegatów Kół Z. Z. K. został otwarty.

Działalność nasza w tym okresie rozwijała się w **bardzo trudnych warunkach,** o czem mówi już rozesłane zawczasu delegatom sprawozdanie drukowane i o czem mówić jeszcze będziemy w ustnem sprawozdaniu. Ale zawsze, w tej codziennej nieustannej naszej pracy przyświecała nam ta myśl, że pracując, **walczymy o wyzwolenie się z pęt ustroju kapitalistycznego,** że wszystkie te ofiary, które w tej walce codziennej musimy ponosić **nie idą na** marne, że mimo tylu **ataków na nasze szeregi, trwamy na posterunkach i trwać będziemy.**

Dłuższe i gorące wspomnienie poświęca mówca pamięci zmarłych w okresie sprawozdawczym dwuch naszych drogich kolegów: śp. tow. Henryka **Fijałkowskiego,** członka W. W. z okręgu warszawskiego, bojownika sprawy robotniczej od wczesnej młodości jeszcze za czasów caratu, tudzież śp. tow. Maksymiljana **Altmana,** członka Zarządu Głównego z okręgu poznańskiego, robotniczego działacza, który jeszcze pod zaborem pruskim walczył o wolność — tudzież pamięci tych wszystkich działaczów i członków Związku, którzy w ostatniem 2-leciu od nas odeszli.

Następnie wśród ustawicznych oklasków sali wita Prezes przybyłych gości, a to przedstawicieli Komisji Centr. Zw. Zaw. w osobach tow. tow.: **Kwapińskiego** i posła **Żuławskiego,** reprezentantów P. P. S. tow. tow. posłów: **Arciszewskiego, Niedziałkowskiego, Piotrowskiego, Czapińskiego** (w im. T. U. R.) i d-ra **Liebermana** (posłowi Liebermanowi, „więźniowi brzeskiemu" urządza sala burzliwą owację), dalej reprezentantów władz kolejowych, a więc przedstawiciela Ministr. Komunikacji w osobie p. Naczelnika **Wierzbickiego,** przedstawiciela Ministerstwa Komunikacji w osobie p. **Górskiego,** przedstawiciela p. Dyrektora O. K. P. Warszawa w osobie p. Naczelnika **Kałuskiego.** Wita przedstawiciela bratniej naszej Organizacji socjalistycznej Bundu tow. **Altera.** Z kolei wita mówca **gości zagranicznych. Przybywa do nas stale nam oddany i wiernie z nami dla wspólnych celów walczący** tow. **Nathans,** przedstawiciel Międzynarodówki Transportowców, do której należymy a która liczy **kilka miljonów zorganizowanych kolejarzy i transportowców.** Przybył towarzysz z Holandji **Woerdt,** przedstawiciel Szwecji tow. **Francen,** przedstawiciele kolejarzy belgijskich w osobach tow. **de Bruen** i tow. **Lavey,** następnie z Danji tow. **Rosenkilde** i **Langvist,** oraz przedstawiciele naszych Kolegów i Towarzyszy kolejarzy gwańskich, którzy na terenie Gdańska **walczą z hitleryzmem,** tow. **Wichmann** i **Kaiser** (oklaski). Witamy ich **najserdeczniej i zarazem życzymy całkowitego w ich walce zwycięstwa** (Oklaski). Dalej wita mówca przedstawicieli bratnich związków klasowych, towarzyszów: **Stańczyka** (górnicy), **Rongensa** (Transportowcy), **Boczkowskiego** (Metalowcy), **Zdanowskiego** (Tytoniowcy i w. in.

PISMA

Sekretarz Genr. kol. **Grylowski** odczytuje następnie nadesłane na Zjazd pisma i depesze:

Poseł tow. Daszyński

nadesłał pismo następujące:

Bystra-Śląska, 6.IV.33.

Drodzy Towarzysze!

Z okazji 10-go Walnego Zjazdu Delegatów Kół Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych R. P. zasyłam Wam serdeczne pozdrowienia i życzenia dobrej owocnej pracy.

Dziś, po 39 latach przypominam sobie założenie Związku Kolejarzy we Lwowie i w Nowym Sączu. Były to pierwsze placówki socjalistycznego ruchu kolejarskiego, które później rozrzyły swą działalność po wszystkich większych miastach.

Załączam serdeczne pozdrowienie

(—) Ignacy Daszyński.

Pismo powyższe przyjęła sala owacyjnymi oklaskami.

Dalej nadesłali pisma i depesze p. **Emil Henisz,** Naczelnik Wydziału Min. Kom., p. inż. **Wolkanowski.** Dyrektor O. K. P.

Stanisławów, Związek Prawników P. K. P., Kraj. Spółdz. Spoż. Kolej., Warsz. Spółdz. Mieszkaniowa, Rada Kraj. Czerwonego Harcerstwa T. U. R., Prezydjum Z. Z. M., Stow. Domy Ludowe Dąbrowa Górnicza, Związek Użyteczności Publicznej, Robotnicze Tow. Przyjaciół Dzieci i t. d.

Ponadto nadeszło 12 pism od związków zagranicznych. Pisma te wymieniamy w osobnym artykule pod tytułem **„Międzynarodowe braterstwo"** wraz z przemówieniem tow. **Wichmana,** wygłoszonem w imieniu delegatów zagranicznych tudzież gdańskich kolejarzy i robotników.

PRZEMÓWIENIA POWITALNE

Poseł ŻUŁAWSKI

Po odczytaniu listów i depesz zabrał głos, w imieniu Centr. Komisji Związków Zawodowych, sekretarz Generalny Komisji poseł tow. Żuławski, który wygłosił przemówienie następujące (w streszczeniu):

Przynosząc Wam pozdrowienia całego ZORGANIZOWANEGO PROLETARJATU Polski, chciałbym równocześnie choć w krótkości przedstawić te ZADANIA, które w tej chwili przed nami stanęły.

Do niedawna jeszcze najważniejszym problemem, który zajmował i Was i wszystkie inne Związki — była walka o POPRAWĘ naszego położenia ekonomicznego, walka o jaknajwiększe ZDOBYCZE i jaknajwiększe uprawnienia na każdem polu pracy zawodowej.

Dziś zagadnienia te zeszły na PLAN DRUGI. Kiedy w okresie sanacyjnym ZAGROŻONY został byt Waszego Związku — podobnie, jak wszystkich innych organizacyj robotniczych — musieliście na ostatnich swoich Kongresach zamiast mówić o żądaniach ekonomicznych, cały wysiłek skierować na konieczność UTRZYMANIA CAŁOŚCI swej organizacji.

Przeszliśmy ciężki okres, o którym dziś jeszcze trudno jest mówić publicznie. Ale sądzę, że możemy już w tej chwili stwierdzić i to wobec przedstawicieli władz, że okres, — w którym byt klasowych organizacji był bezpośrednio ZAGROŻONY, w którym NAPADANO na ich kierowników, na ich zgromadzenia i domy — potrafiliśmy ZWYCIĘSKO przetrwać. Codziennie podejmowane ataki umieliśmy ODEPRZEĆ nawet SIŁĄ,—gdy tego było potrzeba.

I dziś z dumą pewną możemy spoglądać wstecz w przekonaniu, żeśmy obowiązek swój spełnić UMIELI i żeśmy umieli zapewnić POSZANOWANIE dla istnienia klasowych Związków zawodowych i względną wolność działania dla naszych organizacji.

Ale to nie wszystko. Samo „istnienie" wystarczyć NIE MOŻE. Przed nami stanęły nowe WAŻNIEJSZE ZADANIA, które spełnić MUSIMY.

Kwestja rozbudowy świadczeń i zapomóg, kwestja bardziej czy mniej skutecznych interwencyj w Ministerstwie — zeszły na plan drugi.

Zresztą czyż nie czujemy, że równie dobrze, a może nawet i lepiej potrafią te sprawy załatwiać np. Związki popierane przez rząd?

Jeżeli mimo to istniejemy i walczymy oddzielnie, to dlatego tylko, iż rozumiemy, że są DONIOŚLEJSZE zagadnienia, które spełnić możemy TYLKO MY SAMI.

Rezolucja, którą Kongres ma uchwalić, podkreśla wyraźnie WYZBYCIE SIĘ wszelkich ZŁUDZEŃ co do tego, by obecny stan rzeczy mógł być zmieniony na lepsze przez jakikolwiek bądź rząd burżuazyjny.

Poprawa obecnych stosunków, WYZWOLENIE z obecnej nędzy i kolejarzy i całego proletarjatu, — możliwem jest tylko przez zupełną PRZEBUDOWĘ obecnego USTROJU.

To też w tej chwili, jako NAJPOWAŻNIEJSZE zadanie staje przed nami nie wysuwanie jakiegoś specjalnego interesu zawodowego, nie rozbudowa materjalnych świadczeń, które, jak dopiero co przekonaliśmy się na przykładzie niemieckim,— mogą być za jednym zamachem UNICESTWIONE, — ale walka o PRZEBUDOWĘ USTROJU, o usunięcie DYKTATURY, PRZEMOCY I GWAŁTU.

Coraz bardziej zacierają się różnice interesów pomiędzy poszczególnemi zawodami. Coraz bardziej ustępuje w tył specjalny interes górników, metalowców, czy kolejarzy, — a równocześnie z coraz większą koniecznością wyłania się JEDEN WIELKI WSPÓLNY INTERES całej klasy robotniczej.

I mogą sobie inne Związki zjednywać członków materjalnemi świadczeniami, czy „interwencjami" u rządu! My zjednywać ich musimy siłą naszej IDEI, wpajaniem w nich przeświadczenia, że JEDYNE wyjście z obecnego kryzysu i nędzy— wiedzie tylko poprzez ZMIANĘ obecnego ustroju i poprzez SOCJALIZM.

To jest sprawa ZASADNICZA, która Was dzisiaj głęboko odróżnia od wszystkich innych Związków Kolejarzy.

Może w sercu niejednego z Was w tej chwili właśnie, gdy mówimy o wielkich naszych zadaniach, o wielkiej idei, o WALKACH i PRZEWROCIE — budzą się obawy, czy naprawdę jesteśmy w stanie tego dokonać?

Czyż w oczach naszych np. nie padła najsilniejsza robotnicza organizacja w Niemczech? Czy nie rozbito robotników włoskich? Czyż w Austrji klasa robotnicza nie broni się ostatkiem sił?

A u nas czy nie widzimy coraz to nowych grup kolejarzy w mundurach i z karabinami tkwiących w „przysposobieniu wojskowem"? Kiedy porównuje się tych dawnych STARYCH BOJOWNIKÓW, wychowanych w walce i owianych głęboką ideowością — z tą ćwiczącą młodzieżą wychowywaną w uległości i lokajstwie — może czasem ogarnąć człowieka obawa o przyszłość, czy nasze szeregi pomniejszane przez naturalny ubytek emerytowanych i zmarłych, zapełnią się równie ideową kadrą naszych następców?

Otóż wszystkie podobne obawy są ZUPEŁNIE PŁONNE.

Gdyby nawet udało się terorem, czy innemi środkami tu lub owdzie pomniejszyć Wasze szeregi—to przecież zawsze TYLKO WASZA ORGANIZACJA będzie reprezentacją tych ideałów, które tkwią wśród kolejarzy podobnie, jak wśród całej klasy robotniczej i TYLKO WY doprowadzicie te ideały DO ZWYCIĘSTWA!

Ci, którzy dali się odwieść od naszych szeregów, czy to chwilowemi korzyściami, czy strachem — będą czuli zawsze, że popełnili ZDRADĘ...

I w danym momencie niewiadomo, dokąd wogóle skieruje się broń, przez nich dziś z taką „paradą" noszona...?

Opowieści o „upadku" Socjalizmu i naszej idei, to puste, głupie BAJKI, któremi probuje się pocieszać świat kapitalistyczny...

Może nigdy KONIECZNOŚĆ PRZEBUDOWY USTROJU nie ujawniła się tak DOBITNIE — Jak dziś właśnie, gdy cała ludzkość popada w coraz to większą NĘDZĘ i BEZRADNOŚĆ.

Jutro rozpoczyna swe obrady wielka światowa konferencja ekonomiczna i finansowa w Londynie. Przedstawiciele świata kapitalistycznego będą znowu „radzić", jak położyć kres kryzysowi, ale dziś nikt już nie uwierzy, by byli oni w stanie pchnąć świat na nowe tory i zapewnić możność życia szerokim warstwom ludności. Wyjście bowiem jest jedno tylko — W SOCJALIŻMIE!

A na tę drogę dobrowolnie ci ludzie nie pójdą. Naszem zdaniem jest zmusić ich pójdą. Naczem zdaniem jest ZMUSIĆ ICH do tego przez WALKĘ.

Ci, którzy łudzili się, że walki tej można uniknąć — STRACILI WSZYSTKO i sami zostali zdeptani.

Przez te właśnie naiwne złudzenia, Wasi koledzy niemieccy dlatego ponieśli KLĘSKĘ, która dotkliwie odbiła się nietylko na ich interesach, ale również na ich poczuciu GODNOŚCI!

Chciałbym, byście nauczeni tymi przykładami zrozumieli, że jako najpoważniejsze zagadnienie w tej chwili stanęła przed ami WALKA o pełne wyzwolenie, jak-n nami WALKA o pełne WYZWOLENIE, jakkolwiek byłaby ona ciężka i trudna.

Lud pracujący MUSI OBJĄĆ WŁADZĘ i dokonać przebudowy świata. W dążeniu do tego proletarjat wytężyć musi WSZYSTKIE SIŁY i użyć musi WSZYSTKICH ŚRODKÓW, stawiając sobie jako tamę jedno tylko prawo: poczucie SPRAWIEDLIWOŚCI i dobro całego społeczeństwa.

W walce tej musimy iść WSPÓLNIE z całą klasą robotniczą.

I mam wrażenie, że władze Waszego Związku to rozumieją, iż łącząc się z CAŁYM PROLETARJATEM w kraju w Komisji Centralnej Zw. Zawod., a na gruncie Międzynarodowym w Waszej Międzynarodowej organizacji transportowców — popieracie najlepiej WSPÓLNY wysiłek w kierunku osiągnięcia WSPÓLNYCH CELÓW.

Zjednoczeni łatwo przetrwamy obecne ciężkie czasy i potem osiągnąwszy zwycięstwo, patrzeć będziemy na dzisiejsze klęski Z DUMĄ, żeśmy umieli przetrwać i nawet w najgorszych momentach utrzymać wysoko SZTANDAR NASZEJ IDEI! (Oklaski).

MOWA TOW. ARCISZEWSKIEGO.

W imieniu Centr. Komitetu Wykonawczego P. P. S., jego Prezes, pos. tow. Arciszewski przemówił w sposób następujący:

Szanowni Towarzysze! Witam Wasz Zjazd imieniem CAŁEJ KLASY ROBOTNICZEJ, zorganizowanej w szeregach P. P. S. Wytrwaliście pod Czerwonym Sztandarem wtedy, gdy próbowano łamać Was, gdy chciano, by poszczególni członkowie Wasi, wybitni przedstawiciele Wasi stanęli w niezgodzie ze swojem SUMIENIEM, ze swojemi PRZEKONANIAMI, ze swoją PRZESZŁOŚCIĄ i walką.

Dzisiaj, kiedy zebrał się Wasz X Kongres, kiedy macie obradować nad dalszemi Waszemi pracami muszę złożyć Wam za Waszą NIEZŁOMNOŚĆ najserdeczniejsze życzenia i zapewnić Was, że P. P. S. zawsze widzi w szeregach Waszych tę Organizację, która ma być AWANGARDĄ ruchu robotniczego socjalistycznego w Polsce.

Wasza praca na stanowiskach tak odpowiedzialnych wymaga, abyście to zadanie SPEŁNILI.

Towarzysze! Żyjemy w okresie ciężkich zmagań klasy robotniczej. Niewiadomo ilu dzisiaj mamy bezrobotnych, gdyż statystyka, prowadzona przez urzędy burżuazyjne jest robiona i fałszowana. Ale przed rokiem mówiono nam o 30 MILJONACH ludzi, pozbawionych pracy. Dzisiaj prawdopodobnie liczba ta przekracza już 50 MILJONÓW. A więc 50 miljonów wynosi armja ludzi GŁODNYCH, którzy żadnej przyszłości przed sobą nie mają. Wśród tych miljonów ludzi, ogromna większość ma obowiązek utrzymania swych RODZIN, a obowiązku tego spełnić nie może. To jest straszny obraz położenia klasy robotniczej.

Faszyzm w chwili przewrotu obiecuje wielkie zmiany, obiecuje szczęście dla wszystkich, a okazuje się potem, że wszystkie te obiecanki były PUSTE.

Dziś przyjmuje się delegacje robotnicze, mówiąc im „Polska jest za biedna na to, aby mogła Wam dać pracę". A więc chyba tylko śmierć może tu dopomóc.

Takie to znajduje się „wyjście" w Polsce dla bezrobocia.

Proszę Towarzyszy! Żadna dyktatura, żaden faszyzm, nic innego dla świata robotniczego nie stworzy, jak OBNIŻENIE zarobków i POGARSZANIE praw socjalnych. Jeśli zatem idzie dalsze zamykanie fabryk i warsztatów pracy i dalsza NĘDZA MAS, to, Towarzysze, klasie robotniczej nie pozostaje nic innego niż WALKA!

Nic nie może zmienić bytu klasy robotniczej po za jej ZWYCIĘSTWEM.

I dlatego w tych tragicznych czasach P. P. S. nie widzi innego wyjścia, jak tylko przygotowanie się do WALKI O OSTATECZNE ZWYCIĘSTWO.

Towarzysze! Żyliśmy przecież w warunkach bardzo już ciężkich. W 1905 r. np. byliśmy pod rządem despotycznym carskim w b. Kongresówce. Ale podczas strajku powszechnego KOLEJARZE STANĘLI PIERWSI i oddali się na usługi P. P.S. Przewożono więźniów specjalnemi pociągami, ale dla rządu carskiego koleje BYŁY NIECZYNNE.

Ci, którzy dzisiaj znęcają się nad klasą robotniczą, ci, którzy dzisiaj prześladują tych, co wiernie stoją przy SZTANDARACH P. P. S., będą się jeszcze PRZED NIMI KŁANIAĆ, będą prosić o przebaczenie.

Na ostatniej naszej Radzie Naczelnej przyjęto jako jeden z najważniejszych postulatów WYWŁASZCZENIE wielkiej własności rolnej bez odszkodowania, a jednocześnie nasze hasło staje się dziś jak nigdy przedtem aktualne, t. j. USPOŁECZNIENIE KOPALŃ, FABRYK i ZIEMI.

Proszę Towarzyszy, z temi hasłami idziemy do walki. Niewiadomo, jak długi jeszcze będzie ten czas, zanim klasa robotnicza osiągnie zamierzone cele, ale tę rolę swoją MUSIMY SPEŁNIĆ, żeby prowadzić świadomą klasę robotniczą do walki o ideały, które nam przyświecają.

Polska Partja Socjalistyczna w klasowym ruchu zawodowym widzi tę spójnię, która łączy ściśle klasę robotniczą i przygotowuje ją do OBJĘCIA WŁADZY w państwie. Pozostaniemy WIERNI CZERWONEMU SZTANDAROWI, pozostaniemy wierni tym hasłom, za które zginęli nasi towarzysze na stokach Cytadeli.

Niech żyje Z. Z. K. i niech jaknajpomyślniej prowadzi swe obrady. (Oklaski).

POSEŁ PIOTROWSKI

W imieniu Klubu parlamentarnego P. P. S., poseł tow. Piotrowski przemówił w sposób następujący:

Imieniem Klubu P. P. S., Szanowni Towarzysze delegaci, przynoszę Wam serdeczne pozdrowienia i życzenia od klubu parlamentarnego socjalistycznych posłów i senatorów. O naszej działalności i współpracy z Waszą Organizacją powiem więcej w dyskusji nad sprawozdaniem, teraz ograniczę się tylko do podkreślenia, że stosunki radykalnie się zmieniły.

Sejm, obecny „wybrany" jesienią 1930 w sposób znany Wam, NICZEGO dla pracowników NIE ZROBI.

Po tym Sejmie niech się kolejarz nie spodziewa niczego innego, jak tylko nowych CIOSÓW. To jest stwierdzenie rzeczywistości groźnej, ale prawdziwej. My, posłowie socjalistyczni, jesteśmy tam tylko po to, aby podnieść GŁOS PROTESTU, aby przedkładać Wasz ból i Wasze żądania, aby wstrząsać sumienia obrazem tych rzeczy, jakie się dzieją w kolejnictwie.

Ale od tego Sejmu, który ma większość sanacyjną, nie spodziewamy się niczego i podkreślam raz jeszcze, że Wasz Związek i Wy musicie pracować WSPÓLNIE z całą klasą pracującą, aby ZMIENIĆ dzisiejszy system nietylko, aby mieć wpływ na rządy, ale żeby DECYDOWAĆ jaka ma być gospodarka państwowa i kolejowa. Może to zrobić tylko jedno: SIŁA Wasza z jednej strony, z drugiej WALKA i ZWYCIĘSTWO klasowo zorganizowanego kolejarza, pracownika i robotnika w Polsce. To jest DROGA DO ZWYCIĘSTWA i tego najserdeczniej Wam życzę. (Oklaski).

PRZEMÓWIENIE PRZEDSTAWICIELA RZĄDU.

Uczestniczący w Zjeździe z ramienia p. Ministra Komunikacji Naczelnik W-łu p. Wierzbicki, wygłosił powitanie następujące:

> Imieniem p. Ministra Komunikacji pozwalam sobie powitać Zjazd. P. Minister polecił mi złożyć życzenia owocnych wyników prac Zjazdu, skierowanych do usprawnienia działalności kolejnictwa polskiego. Muszę podkreślić, że działalność Związku, zdążająca w tym kierunku ZAWSZE ZNAJDZIE ZROZUMIENIE W MNISTERSTWIE KOMUNIKACJI. (Oklaski).

POSEŁ CZAPIŃSKI.

W imieniu Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego poseł tow. Czapiński wygłosił następujące przemówienie:

Szanowni Towarzysze! Z szczególną serdecznością i przyjemnością wita Zarząd Główny TUR Wasz Zjazd. Nietylko, Towarzysze, dlatego, że współpracujemy harmonijnie i serdecznie ze sobą od szeregu lat, nietylko dlatego, że nasza Centrala znajduje się tutaj, w tym klasowym gmachu, nietylko dlatego, że TUR doznał od towarzyszy kolejarzy najserdeczniejszej pomocy i wydajnej współpracy, ale także i przedewszystkiem dlatego, że Związek Kolejarzy pokazał i to w czasach najgroźniejszych, najtrudniejszych, w czasach represyj, redukcyj i teroru, pokazał jak WYSOKO chce i umie trzymać SZTANDAR WALKI nietylko o bezpośrednie dobro kolejarzy, ale o całokształt KULTURY ROBOTNICZEJ i oświaty.

Proszę Towarzyszy, praca kulturalna kolejarzy polega nietylko na zamknięciu się w ramach kultury kolejarskiej. Dla OGÓLNEJ KULTURY robotniczej kolejarze zrobili niejedno. Gdy patrzymy na te DOMY ROBOTNICZE, których wartość obecnie wynosi 6.000.000 zł. widzimy, że te domy stają się ośrodkami kultury proletarjackiej w Polsce. I niedaleko trzeba iść, aby się o tem przekonać. Ten oto dom stał się ośrodkiem kultury robotniczej w Warszawie.

Ale pozatem, proszę Towarzyszy, Związek stworzył rzecz ogromnej wagi: CENTRALNĄ BIBLJOTEKĘ społeczną, naukową dla użytku ogółu działaczy społecznych.

I nietylko to. Kolejarze rozumieją, że ich robota kulturalna nie może zamykać się tylko w ścisłem ich gronie kolejarzy. Zostały więc stworzone bibljoteki dla CAŁEGO OGÓŁU robotniczego. I nietylko to. Kolejarze tak wysoko wznieśli sztandar pracy kulturalnej, że stworzyli TEATR ATENEUM, który należy do najlepszych teatrów w Polsce. Ten teatr potrafił stać się jedynym, na wielką skalę zakrojonym TEATREM SPOŁECZNYM.

To jest ta zasługa, którą chcę tu podkreślić.

Nie będę szczegółowo mówił o wielkich zasługach CWKO z tow. Kuryłowiczem i towarzyszką Hryniewicz na czele, nie będę mówił, co wydział ten zrobił dla kolejarzy, o chórach, orkiestrach, bibljotekach ruchomych i t. d. i t. d. Chciałbym tylko w dwóch słowach podkreślić poziom, na którym stanęła bibljoteka ZZK. Stoi ona na wysokim poziomie wymagań współczesnego bibljotekarstwa.

I gdy patrzymy na to wszystko, na współpracę z TUR-em i innemi ośrodkami kulturalnemi, gdy patrzymy na te wielkie zasługi kulturalne wobec ogółu proletarjatu, wszystko to napawa nas największą otuchą na przyszłość, to potwierdza tezę, że nie w rękach burżuazji, ale w rękach PROLETARJATU znajduje się SZTANDAR KULTURY.

Burżuazja w Niemczech pali najwybitniejsze dzieła, zatruwa atmosferę widokami przyszłej wojny, zatruwa powietrze nienawiścią rasową i narodowościową a organizacje robotnicze pracują spokojnie nad wielkiem dziełem przyszłości, nad kulturą proletarjacką.

Gdy Zarząd Główny TUR-a stale obserwuje Waszą pracę i Wasze wysiłki, czuje za swój obowiązek wyrazić Wam z okazji Zjazdu najserdeczniejsze uznanie i życzenia jaknajowocniejszej pracy, aby kolejarze stali się przykładem i wzorem dla wszystkich Związków Zawodowych w całej Polsce. (Oklaski).

MIĘDZYNARODOWE BRATERSTWO KOLEJARZY I TRANSPORTOWCÓW

Pisma i depesze z życzeniami pomyślnych obrad i usprawiedliwieniem nieobecności nadeszły od zorganizowanych kolejarzy i transportowców następujących krajów:

Anglja, Francja, Hiszpanja, Szwajcarja, Austrja, Czechosłowacja (Związek kolejarzy czeskich i niemieckich), Danja, Szwecja, Łotwa, Estonja, Jugosławja i Bułgarja.

Wszystkie pisma, utrzymane w serdecznym tonie, zasyłają zorganizowanym kolejarzom polskim wyrazy solidarności wraz z życzeniami pomyślnych obrad i zwycięstwa w walce.

POWITANIE ZAGRANICZNYCH DELEGATÓW.

W imieniu uczestniczących w Zjeździe delegatów zagranicznych klasowych Związków Kolejarzy i Transportowców tudzież w imieniu kolejarzy i robotników w. m. **Gdańska,** zabrał głos, witany gromkiemi oklaskami tow. **Wichman,** który przemówił w następujący sposób:

Szanowni Towarzysze! Przemawiam tutaj jako pracownik POLSKICH kolei państwowych z w m. GDAŃSKA i z upoważnienia zagranicznych delegatów, obecnych na Zjeździe, przynoszę Zjazdowi serdeczne życzenia.

Okres, jaki przeżywacie, przeżywamy także i my, przeżywa CAŁY ŚWIAT, przeżywają KOLEJARZEź przeżywają kraje, które są związane ze sobą szynami kolejowemi. Wasze sprawozdanie posiada BIAŁE, wykropkowane ustępy, zrobione ręką CENZORA. Umiemy te białe pola CZYTAĆ. Wiemy coście CHCIELI POWIEDZIEĆ.

Jestem Niemcem z Gdańska, który również przeżywać musi ciężkie chwile, jakie przeżywają obecnie robotnicy niemieccy pod rządami Hitlera.

Z polecenia delegata Holandji muszę powiedzieć, że Holandja jest krajem, który nigdy z Niemcami nie miał zatargów, który żył z nimi w zgodzie. Jednak teraz, delegat holenderski, aby się dostać na Zjazd do Warszawy musiał jechać DROGĄ OKRĘŻNĄ przez Szwajcarję, Austrję, Czechosłowację, bo panujące w Niemczech stosunki nie pozwoliły na skróconą drogę.

Jest mi przykro, że mnie właśnie upoważnił do powiedzenia tych słów, ale podkreślam, że nie jest to winą robotników uświadomionych ani tych, którzyby pragnęli pokojowego WSPÓŁŻYCIA NARODÓW.

Walka o jaknajwiększe ZYSKI, niezaspokojona chciwość kapitału doprowadziły w Niemczech do zrujnowania tego, co klasa robotnicza stworzyć potrafiła. Przedstawicieli klasy robotniczej trzyma się w więzieniach i obozach koncentracyjnych; prasa pisze o tem, ale niewiadomo, czy wszystko prasa podać może, czy niema rzeczy, które są ukrywane.

Obywatele w. m. Gdańska w ostatnich czasach przeżywali, może nie w tej mierze, co robotnicy niemieccy, ale w każdym razie bardzo silnie, rządy Hitlera. Mieli możność przekonać się do czego Hitler dąży i co potrafi.

Odbierano im domy robotnicze, które sobie stworzyli. Wprawdzie robotnicy Gdańscy nie w tym stopniu przeżywali tragedję rządów hitlerowskich, jak klasa robotnicza niemiecka pod rządami Hitlera, ale nie wiemy, co będzie dalej, czy nie taki sam czeka nas los, bo były już podobne wypadki, że uwięziono tow. Kaisera i katowano go, aby wydostać od niego potrzebne wiadomości.

Specjalnie pragnę podziękować tow. Kuryłowiczowi, który w swojem powitalnem przemówieniu podkreślił, że walka, jaką prowadzą na terenie Gdańska klasowo uświadomieni robotnicy jest walką nietylko Gdańska, ale CAŁEGO ŚWIATA ROBOTNICZEGO. Dziękuję mu za te słowa i podam je DO WADOMOŚCI na terenie w. m. Gdańska, gdyż będzie to dla nas OTUCHĄ do dalszej walki z tymi, którzy pragną zniszczyć dorobek klasy robotniczej.

Strajk generalny, który nie dał pełnych wyników, jednak SPARALIŻOWAŁ zapędy Hitlera na terenie Gdańska.

Przedstawiciele Hitlera w Genewie odgrywają rolę wielkich demokratów. Podkreślają, że w Gdańsku z ich strony nie spotka Polaków ani Żydów żadna krzywda. Ale oświadczają również, że ich celem i dążeniem jest zniszczenie „marksizmu", czyli przyznają się do tego, że bez względu na narodowość będą niszczyli tych, którzy nie podzielają interesów kapitału, do czego dąży Hitler.

Socjaliści gdańscy pragną JAKNAJŚCIŚLEJSZEJ WSPÓŁPRACY z PPS. i proszę, by tow. Lieberman i Arciszewski oświadczyli to Partji.

Hitlerowiec dr. LEY w Genewie przemawiał rzekomo w imieniu 10 miljonów robotników niemieckich. Ale dr. Ley nie jest upoważniony do przemawiania w imieniu klasowo uświadomionych robotników niemieckich i robotnik niemiecki nawet pod obecnym regimem nie jest przyzwyczajony do wypowiadania się pod przymusem. Wobec tego ODMAWIAMY prawa dr. Ley'owi przemawiania imieniem robotników gdańskich.

Polityka Polski oficjalnej wobec Gdańska, pośrednio i zapewne mimowoli, przyczyniła się do zwiększenia głosów hitlerowskich przy wyborach.

Życzę Zjazdowi pomyślnych obrad i wyrażam nadzieqę, że władze polskie jak Ministerstwo Komunikacji, reprezentowano na tym Zjeździe, weźmie pod uwagę postulaty tego Zjazdu i w miarę możności je uwzględni (Oklaski).

Mowę tow. **Wichmana,** przetłumaczył na język polski wiceprezes kol. **Mastek.**

Po przemówieniach powitalnych przystąpiono do obrad.

PREZYDJUM ZJAZDU

wybrane zostało w następującym składzie kol.' kol.: **Kuryłowicz Adam** (Lwów), **Mastek Mieczysław** (Kraków), **Duda Stanisław** (Warszawa), **Majewicz Jan** (Poznań), **Pohl Józef** (Toruń), **Latanowicz Walenty** (Tarn. Góry), **Tomaszewski Jan** (Stanisławów), **Podkowiński Józef** (Warszawa), **Gorajski Michał** (Kowel), **Borowski Piotr** (Wilno).

PORZĄDEK DZIENNY

akceptowany przez Zjazd poza otwarciem Zjazdu i powitaniami obejmował: Wybór Prezydjum Zjazdu. Przyjęcie porządku obrad Zjazdu. Wybór Komisyj. Sprawozdanie Zarz. Główn. i Gł. Kom. Rew. Dyskusja nad sprawozdaniem. Sprawozdanie i wnioski Komisyj. Wybór Władz Związku. Zamknięcie Zjazdu.

KOMISJE

Następnie po przemówieniu Sekr. Gen. kol. **Grylowskiego** dokonał Zjazd wyboru czterech Komisyj a to: **Komisji Pracy i Płacy, Komisji Organizacyjnej, Oświatowej i Finansowej.**

Skład Komisyj wraz z podaniem okręgów uczestniczących w nich kolegów, podany jest dokładnie w biuletynie zjazdowym.

Każda z powyższych Komisyj, jak świadczą już ich nazwy, miała odrębne kwestje do załatwienia, rozpatrując równocześnie **wszystkie nadesłane przez Koła m. wnioski,** które w odrębnym zeszycie **zostały wręczone delegatom wraz z wyjaśnieniami, które wnioski zostały przez Komisję zaakceptowane a których nie uwzględniono i z jakich powodów.**

Komisja **Pracy** i **Płacy,** czyli ekonomiczna debatowała nad obecną sytuacją kolejnictwa i jego pracowników tudzież nad reformami, które zarówno w kolejnictwie jak i w położeniu jego pracowników winny być przeprowadzone, by całą gospodarkę kolejową na odpowiednim postawić poziomie.

Komisja rozpatrzyła również wszystkie zgłoszone przez Koła m. wnioski z dziedziny ekonomicznej. Większość tych wniosków Komisja zaakceptowała, przekazując je Centrali Związku do odpowiednich wystąpień w M. K. W. końcu zaakceptowano projekt rezolucji ekonomicznej na Zjazd.

Komisje: organizacyjna, oświatowa i finansowa rozpatrywały należące do nich kwestje wraz z odpowiednimi wnioskami, Kół, bądź akceptując je, bądź nie uwzględniając przy odpowiedniem umotywowaniu.

Sprawozdania z posiedzeń Komisyj, które pracowały w nocy, złożone zostały w drugim dniu obrad wraz z uchwalonemi przez Komisje rezolucjami i wnioskami.

SPRAWOZDANIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO

Z kolei zabiera głos Prezes kol. **Kuryłowicz:**

Uzupełniając ustnym swym referatem sprawozdanie drukowane, doręczone delegatom mówca zwraca uwagę **na białe kropkowane plamy** w drukowanem sprawozdaniu, które wskazują, w jakich warunkach odbywały się prace Zarządu Głównego. Nawet nie można swobodnie wypowiedzieć słowa o tem, w jakich żyjemy stosunkach, bo nad każdem słowem czuwa ołówek cenzora.

Organ Zarządu Głównego, jakim jest „Kolejarz - Związkowiec" **często ulega konfiskatom.** Zdarza się również, że gdy **redakcja pośle egzemplarz do cenzury,**

tam przetrzymuje się pismo przez przeszło 24 godziny, a gdy w przypuszczeniu, że pismo nie zostało skonfiskowane—wydrukowano cały nakład, wówczas **zjawia się policja i zabiera kilkadziesiąt tysięcy egzemplarzy,** ażeby potem sprzedać je na makulaturę.

Ten jeden moment oświetla, jak dalece ograniczeni jesteśmy w możności wypowiadania swych myśli oraz, jak bardzo skrępowani byliśmy i jesteśmy w swej działalności.

W statucie naszym podkreślone jest, że Z. Z. K. niezależnie od innych zadań ma **również na widoku dobro kolejnictwa, to jest to właśnie, o czem mówił tu przedstawiciel Pana Ministra Komunikacji.**

Jednak jeżeli chcemy rzeczowo krytykować gospodarkę kolejową, **odbiera się nam prawo mówienia o tem.**

Kolejnictwo przeżywa kryzys. Chcielibyśmy być również czynnikiem, który mógłby wpłynąć na poprawę. Jednak **nasze poglądy są odrzucane.** Niewolno nam mówić. Mimo jednak wszystko, my **nie pozwolimy pozbawić się prawa mówienia o tym, gdyż budowaliśmy to kolejnictwo i ciężkiemi ofiarami okupiliśmy odbudowanie tego kolejnictwa.** (Oklaski).

Dziś uważa się nas za „szkodników", ale my w poczuciu słuszności swego stanowiska w dalszym ciągu **walczyć będziemy** o zrealizowanie naszych celów i zadań.

Następnie mówca przechodzi do szczegółowego omówienia sprawozdania:

Oddając Wam sprawozdanie, robimy to w poczuciu, że działaliśmy w **jaknajlepszej wierze** i robiliśmy wszystko, co mogliśmy w tych trudnych warunkach. Będąc ludźmi, mogliśmy tu lub ówdzie robić i błędy. To też prosimy Was o krytykę rzeczową, spokojną, poważną. Nietylko krytykujcie, lecz **wskazujcie drogi,** po których kroczyć należy. Jeżeli ustosunkujecie się tak, to przy pomocy Waszej i z Wami, Koledzy, będziemy mogli **dużo zdziałać.**

Jeżeli idzie o sprawy organizacyjne, to z dumą podkreślam, że stan organizacyjny **nie uległ zmniejszeniu,** ale uległ nawet **pewnej poprawie,** jeżeli się uwzględni zmniejszenie ilości pracowników, zatrudnionych na Polskich Kolejach Państwowych. W okresie sprawozdawczym **nie straciliśmy ani jednego Koła!**

Mimo **wielkiego teroru, szeregi nasze nie zostały naruszone.**

Nowy narybek, t. j. młodzież, garnie się do naszej Organizacji. Ci, którzy wskutek teroru odeszli od nas są z nami, są naszymi duchowymi członkami, tymi, którzy w **odpowiednim momencie staną ramię w ramię z nami, ażeby wspólnie walczyć w naszych szeregach.** (Brawa).

Taki stan organizacyjny zawdzięczać należy wszystkim naszym organom związkowym, jak **Zarządom Okręgowym, Kołom, Sekcjom Fachowym, mężom zaufania obecnym tu, jako delegaci, oraz tym bezimiennym, którzy ofiarnie przyczynili się i przyczyniają do utrzymania na tak wysokim poziomie naszej Organizacji.**

Z kolei mówca porusza łączność Z. Z. K. z Organizacjami Międzynarodowemi.

W swoim czasie, gdy poddaliśmy się kontroli Ministerstwa Komunikacji, wychodząc z założenia, że **nie mamy nic do ukrywania i nie obawiając się jakichkolwiek konsekwencyj z tego tytułu,** gdy zwróciliśmy się do Pana Ministra **Kühna,** oświadczył nam, że **gospodarka w naszej Organizacji jest dobra,** tylko zwrócił uwagę na łączność międzynarodową naszego Związku.

Oświadczyliśmy wówczas Panu Ministrowi, że **pod żadnym pozorem i w żadnych warunkach nie pozwolimy sobie odebrać prawa utrzymywania międzynarodowej łączności. Na tem samem stanowisku stoimy i dzisiaj.** (Huczne oklaski).

Przywiązujemy ogromną wagę do **Działu Pomocy Prawnej.** Uważamy, że w dzisiejszych warunkach należy Dział ten rozbudować, wynajdując odpowiednie fundusze na pokrycie związanych z tym wydatków. Brak w Ministerstwie odpowiednio wykwalifikowanych urzędników powoduje częste **omyłki na niekorzyść pracowników kolejowych,** co pociąga za sobą konieczność występowania na drogę właściwą. W rezultacie tych wystąpień następuje tu i ówdzie zmiana orzecznictwa z korzyścią dla zainteresowanych członków.

W okresie sprawozdawczym **uruchomiliśmy KOMISJĘ LEKARSKĄ,** która ma za zadanie **wydawać orzeczenie o stopniu utraty zdolności do pracy, spowodowanej wypadkami. Na podstawie orzeczeń najwybitniejszych profesorów Uniwersytetu Warszawskiego udaje się nam w drodze służbowej lub prawnej uzyskiwać i rentę i emeryturę. Do tych instytucyj (obrona prawna i Komisje lekarskie) przywiązujemy dużą wagę, a tak owocną i pożyteczną ich pracę zawdzięczamy posiadanym na ten cel funduszom.**

Dział **Pracy i Płacy** najobszerniej potraktowany w sprawozdaniu jest bodajże Działem **najważniejszym.** Obecne warunki powodują całe masy bolączek. To też kol. **Maxamin,** kierując pracami tego Działu, stale przebywał w Ministerstwie, interwenjując i przyśpieszając bieg spraw. Chodzimy do Naczelników Wydziałów, Dyrektorów Departamentów, lecz, niestety, **całymi miesiącami oczekujemy nieraz na odpowiedź,** czy to negatywną, czy pozytywną, niestety bezskutecznie. Setki spraw naszych leżą w Dyrekcjach i Ministerstwie, ilość tych zaległych spraw **zwiększa się niemal z każdym dniem,** Ministerstwo jednak **ograniczyło do dwóch dni** w tygodniu przeprowadzanie interwencyj.

Jesteśmy powołani nietylko do budowy kolejnictwa, lecz i do obrony praw i bytu pracowników. Mimo wysiłków z naszej strony, pobory pracownikom **obniżono trzykrotnie.** Mogę się spotkać z „argumentem", że obniżka zarobków nastąpiła dlatego, bo koszty utrzymania zostały również obniżone. Jak wynika jednak z tabeli zamieszczonej w drukowanem sprawozdaniu, **zarobki zostały obniżone niewspółmiernie do kosztów utrzymania.** Uposażenie **jest niewystarczające** i to w Ministerstwie podnosiliśmy. Ministerstwo jednak z tem się nie liczy. Zarobki wynoszą **około 50 proc.** poprzedniego wynagrodzenia. **Nędza zagląda w oczy każdemu kolejarzowi i co najważniejsze, niema absolutnie żadnych widoków na poprawę tego stanu.**

Natomiast wręcz odwrotnie. Pogłoski świadczą o tem, że Rząd **odbiera pracownikom państwowym, a więc i kolejarzom dodatki na kształcenie dzieci** (głosy oburzenia). **Przeciwko tym zamierzeniom podnoszę z tej trybuny jak najenergiczniejszy protest** (okrzyki: brawo! i entuzjastyczne oklaski). **Zjazd musi podkreślić ten moment i zaprotestować przeciwko oszczędzaniu na oświacie, przeciwko niszczeniu oświaty.**

Są również pogłoski, że w **tajemnicy gabinetu Prezydjum Rady Ministrów opracowywana jest nowa ustawa uposażeniowa.**

Jeżeli płace mają być obniżone, musimy przygotować się do samooborny (burzliwe oklaski).

Złożyliśmy projekty ustaw emerytalnych i pragmatyki służbowej, lecz obecny Sejm zdolny jedynie do wykonywania rozkazów, **ustawy te odrzucił.** Obowiązująca pragmatyka **nic nam nie gwarantuje.** Każdy artykuł pragmatyki zinterpretowany może być **na niekorzyć pracowników.** Gdyby wogóle pragmatyki nie było, to pracownikom kolejowym gorzej nie działoby się, aniżeli się dzieje obecnie.

Ustawa emerytalna **jest niedostateczna.** Ustawa ta nie obejmuje Górnego Śląska, Pomorza i Poznańskiego. Musimy żądać przyłączenia kolejarzy z tych dzielnic do ogólnego funduszu emerytalnego.

8-o godzinny dzień pracy przestał istnieć. Urlopy zmniejszono o połowę. Będziemy bronili 8-o godzinnego dnia pracy i nie pozwolimy łamać 46-o godzinnego tygadnia pracy (burzliwe oklaski).

Zagadnienie **higjeny** nie istnieje. Musimy zwrócić uwagę również i na to. Polecam zapoznanie się z broszurką dr. **Rząśnickiego i dr. Birencwajga** p. t. **„Prawo do zdrowia"**, traktującej o zagadnieniu higjeny.

W dziedzinie **prac kulturalno-oświatowych** wysiłki nasze musimy zwiększyć. Dziękuję serdecznie Organizacjom Oświatowym T. U. R. i innym, które współpracują z nami i pomagają nam. Rozwój bibljotek naszych wróży, że jeżeli pójdzie tak dalej, to staniemy się **jedną z największych Instytucyj.** Księgozbiór nasz jednak **musimy trzykrotnie powiększyć,** ażeby zaspokoić wszystkie wymagania naszych członków. C. W. K. O. będzie musiał stworzyć stanowisko **instruktora kulturalno-oświatowego,** co bezwzględnie przyczyni się do podinesienia prac kult.-oświatowych w Kołach. C. W. K. O. popiera i subwencjonuje **prace odczytowe Kół.** Na miejscu w Warszawie otworzona została czytelnia książek i pism, z której korzystają członkowie Związku i ich rodziny. **Na cele kulturalno-oświatowe łożymy około 90.000.— zł. rocznie.**

Stworzyliśmy **Komisję Zdrowia** i w miarę możności przychodzimy z pomocą członkom i ich rodzinom. Tę pomoc **należy rozszerzyć,** gdyż pomoc ta dawana przez administrację jest całkiem niewystarczająca.

Kalendarz „Kolejarza-Związkowca" zaczęliśmy wydawać 2 lata temu i pracę tę będziemy **w dalszym ciągu kontynuować.** Idzie o to, ażeby koledzy w Kołach dokładali starań i wysiłków przy kolportowaniu tego kalendarza.

Jeżeli idzie o **Dział Finansowy,** to **bilans** wydrukowany w sprawozdaniu sam **już dostatecznie świadczy o dokonanej pracy w tym kierunku.**

PODSTAWY FINANSOWE Organizacji naszej mają bardzo ważne znaczenie. To nie jest „gromadzenie funduszów" — jak to się czasem mówi — ale stwarzanie ośrodków pracy organizacyjnej, przez budowanie domów, to jest przychodzenie z pomocą członkom przez dawanie różnych świadczeń. I w tym celu są potrzebne fundusze.

Należy tu podnieść, że dzięki naszej rzetelnej, planowej i przewidującej gospodarce, Organizacja nasza stoi na SILNYCH FUNDAMENTACH i zobowiązania swoje w stosunku do członków pokrywa CAŁKOWICIE W 100 PROC.

Należy również podnieść to, że Związki, które szły po linji demagogji bankrutują i niedługi już czas dzieli nas od ostatecznego bankructwa tych organizacyj.

Związek Drużyn Konduktorskich procesuje się ze swemi członkami o należne im świadczenia.

Z. K. P. ten „wielki połączony" Związek od kilkunastu miesięcy coraz bardziej szwankuje z wypłacaniem członkom swych przyrzeczonych świadczeń. Zamiast świadczeń wystawiają członkom weksle, których nie wykupują. Ostatni bilans tego Związku wskazuje, że gotówką organizacja ta posiadała ZALEDWIE 25.000.— złotych, a dług tego Związku w Banku Angielsko-Polskim WYNOSI 900.000 złotych. Wynika z tego, że organizacja ta w bardzo niedalekim czasie wogóle zaprzestanie płacić swoje zobowiązania.

My w przyszłość możemy patrzeć SPOKOJNIE, gdyż fundusze I REZERWY, które posiadamy, pozwolą nam w najcięższym okresie wywiązać się W ZUPEŁNOŚCI z przyjętych zobowiązań.

Kończąc, proszę o krytykę objektywną, rzeczową i poważną. Proszę również o wytyczenie i wskazanie dróg, po których Organizacja nasza krocząc, osiągnąć będzie mogła jak najwięcej korzyści. (Oklaski i brawa).

W czasie referatu kol. **Kuryłowicza** przybył na zjazd prosto z pociągu, **Sekretarz Międzynarodówki Transportowców tow. Natans,** którego przewodniczący kol. **Mastek** wita w serdecznych słowach wśród oklasków sali.

Tow. **Natans** wygłosił żywo oklaskiwane przemówienie, które w dokładnem streszczeniu podamy w następnym numerze.

GŁÓWNA KOMISJA REWIZYJNA

Następnie Przewodniczący Głów. Komisji Rewizyjnej, kol. **Huttel** odczytuje protokół Komisji, kończący się wnioskiem **o udzielenie Zarządowi Głównemu absolutorjum.**

DYSKUSJA I UCHWALENIE ABSOLUTORJUM

W bardzo ożywionej dyskusji nad sprawozdaniem przemawiali koledzy: **Walisiewicz** (Lwów), **Nowakowski** (Skarżysko), **Bołdys** (Sosnowiec), **Bator** (im. okręgu katowickiego), **Gajzler (Piotrków), Pachan** (Kraków), **Cieślak** (Skarżyska), **Borowski** (Wilno), **Hrebienko** (Lwów), **Chudzik** (Kraków), **Latanowicz** (Tarnowskie Góry), **Bernaś** (Częstochowa), **Kwiatkowski** (Warszawa), **Masny** (Kowel), **Staszak** (Poznań), **Turtoń** (Poznań), **Podkowiński** (Warszawa), **Drotner** (Sambor), **Olejarczyk** (Jarosław), **Ułas** (Białystok), **Frank** (Łazy), **Grabiś** (Kraków), **Szczeciński** (N. Wil.), **Bordzin** (Krośniewice), **Łukański** (Warsz.-Praga), **Grzebielucha** (Mława), **Nowak** (Gniezno), **Bartczak** (Ostrów), **Barański, Oleszkiewicz** (Wołkowysk), **Majewicz** (Poznań), **Nowicki** (Poznań).

Z powodu spóźnionej pory i wyczerpania tematu Zjazd uchwalił przerwanie dalszej debaty.

Cała dyskusja, jak już na wstępie podkreśliliśmy, stała na wysokim poziomie, była bardzo rzeczową i poważną.

Jeden przytem niezmiernie charakterystyczny szczegół wystąpił na tegorocznym Zjeździe. Oto takiej krytyki Zarządu Głównego jak na dawniejszych Zjazdach tym razem nie było. Każdy niemal mówca przyznawał, że Zarząd Główny Związki, robił wszystko, co w dzisiejszych stosunkach polskich było możliwe.

Natomiast **słowa bardzo ostrej krytyki** padały pod adresem rządzących dziś w Polsce czynników , tudzież przeciw stosunkom w kolejnictwie, a pozatem **słowa wzajemnej zachęty do wytrwania w walce i spotęgowania u dołu pracy organizacyjnej nad rozszerzeniem i wzmocnieniem Związku klasowego.**

Po końcowych przemówieniach kolegów: wicepr. **Maksamina,** sekr. gener. **Grylowskiego** i skarbnika **Odrobiny,** wniosek Komisji Rewizyjnej **uchwalony został jednomyślnie.**

CZŁONEK KOMISJI KOMUNIKACYJNEJ SEJMU O GOSPODARCE KOLEJOWEJ

W dyskusji nad sprawozdaniem zabrał również głos, jako członek Sejmowej Komisji Komunikacyjnej, poseł tow. **Piotrowski,** który podkreśla, że **źródło krzywd pracowników leży w błędnej gospodarce kolejowej i że wszystkiego tego co się dzieje, nie można usprawiedliwić kryzysem.**

Przedewszystkiem kolej, jako przedsiębiorstwo **przepłaca kartelom poważne sumy z tytułu dostaw,** popiera **deficytowy eksport,** z tytułu zobowiązań zagranicznych **przepłaca 11 miljonów stoczni Gdańskiej** za naprawę taboru, z tytułu świadczeń wojskowych ponosi ciężary **na 16 miljonów,** nawet **suma 230.000 zł.,** za którą utrzymuje się Państw. Instytut Meteorologiczny obciąża budżet P. K. P. Ponadto wyciąga się **50 miljonów czystego zysku,** gdy tymczasem kolej **za 6 miesięcy eksploatacji ma deficyt 52 miljony.**

Dalej mówca zaznacza, że sfery rządowe specjalnie znowelizowały dekret Prezydenta o „przedsiębiorstwie P. K. P." na to, aby przed zamknięciem roku operacyjnego **wyciągać z P. K. P. po 6—8 miljonów złotych** co miesiąc na poczet przyszłej „nadwyżki", której w istocie **niema.**

Następnie przechodzi tow. **Piotrowski** do omawiania spraw emerytalnych, stwierdzając, że rząd **tu się dopuścił wywłaszczenia,** gdyż odebrał pracownikom to, na co przez długie lata płacili.

Wreszcie porusza **sprawę militaryzacji,** która swemi przepisami wymierzona jest przeciw **ewentualnemu „burzeniu się" pracowników** kolejowych.

Zaznacza, że jakkolwiek na terenie Sejmu i Komisji Sejmowej w porozumieniu z Zarządem Głównym bronił spraw kolejarskich, to jednak przy dzisiejszym układzie sił parlamentarnych — **akcja ta nieda żadnego wyniku.**

W tym stanie rzeczy **każdy delegat, każdy członek Związku winien uważać za swój obowiązek agitowanie na rzecz Z. Z. K.** (Oklaski).

Po zakończeniu obrad pierwszego dnia po godz. 19, przystąpiły o godz. 20.30 wszystkie Komisje do swych prac.

Wieczorem odbyło się dla delegatów **przedstawienie w teatrze „Ateneum".**

DRUGI DZIEŃ OBRAD

SPRAWOZDANIE KOMISJI PRACY I PŁACY

Wicepr. kol. **Maksamin** zdaje sprawę z prac **Komisji Pracy i Płacy.**

Zdając sprawę z prac Komisji mówca zaznacza, że ze 150 przez Koła zgłoszonych wniosków z których przeszło połowa pokrywa się, Komisja wybrała **52 najistotniejsze.**

Wnioski te, dotyczące **wszystkch bez wyjątku działów służbowych,** Komisja przekazała Centrali Związku na to, by Związek o spełnienie tych postulatów ciągle **występował do M. K.,** choćby tylko dla zaznaczenia, że kolejarze z postulatów tych **bynajmniej nie rezygnują** ani też o nich wcale **nie zapominają,** nadal kategorycznie obstając przy ich spełnieniu.

Następnie przechodzi referent do charakterystyki obecnej „usanowanej" gospodarki kolejowej. Wszystkie rozporządzenia i przepisy i tak już nie bardzo korzysttne, administracja kolejowa jeszcze w praktyce „interpretuje" pod kątem **ustawicznego uszczuplania praw pracowniczych.**

W tem poprostu **przekręcaniu przepisów na niekorzyść pracowników,** trzyma prym przedewszystkiem **Dyrekcja Wileńska,** za nią radomska i t. d.

Do służby **wprowadza się „politykę".** Dochodzi do tego, że zwalnia się pracowników na podstawie **„opinji władz"** politycznych, że np. dany pracownik „zwalcza" Kolejowe Przysposobienie Wojskowe lub jest działaczem Z. Z. K.

Polityka prowadzona obecnie w kolejnictwie **powoduje silne rozgoryczenie wśród pracowników.**

Źródło obecnych ciężkich warunków pracowników kolejowych leży — o ile o samą kolej idzie — nie tyle, w kryzysie a głównie w **błędnem układaniu budżetu P. K. P.**

Gospodarka kolejowa **jest ułomna.** Niezależnie od deficytów budżetowych M. K. obecnie są i **deficyty eksploatacyjne.**

Polityka taryfowa jest zła. Należy na to zwrócić baczną uwagę. Jesteśmy państwem tranzytowem i w kierunku zdobycia masowego przewozu towarów **nic nie robimy.** Wszyscy **omijają** Polskę, gdyż **przewóz jest za drogi.**

Dlatego też **padamy pastwą konkurencji** dróg wodnych, rozwijającego się automobilizmu, a nawet furmanek.

Mimo bridge - pociągów turystyka **nie rozwija się.** Należy rozwinąć turystykę racjonalnie przez istotne ułatwienia.

Dumpingowy export towarów z jednej strony **niszczy konsumenta,** z drugiej strony **niszczy kolejnictwo.** Produkty te, koleje muszą przewozić **prawie za darmo.** Ta polityka jest również bardzo szkodliwa.

Musimy żądać **prawa wglądu w gospodarkę kolejową,** która jest w tych warunkach **szkodliwa** dla kolejnictwa i dla pracowników kolejowych.

Polityka finansowa jest niżej krytyki. Za pożyczkę na kolej Gdynia — Katowice **płaci się kapitałowi francuskiemu 13%.** Wpłynęła zaledwie pirwsza transza tej pożyczki. Nabito nas w butelkę, gdyż resztę wpłat **wstrzymano.**

Gospodarka materjałowa **jest zła.** Wartość materjałów zmniejsza się. Z powodu **braku materjałów** pracownicy muszą nieraz **czekać bezczynnie** na dostarczenie im potrzebnych rzeczy. Cierpi na tem całe kolejnictwo.

Deficyty powstają nietylko z eksploatacji. Około 64 miljonów złotych **odprowadzono do Skarbu Państwa.** Deficyty te pokrywa się **kosztem pracowników.** Obniżki zarobków przeprowadza się również i wtedy, gdy względy budżetowe tego nie wymagają. Doszło do tego, że niektórzy sezonowi pracownicy zarabiają obecnie **PO 80 GR. i 1 ZŁ. NA DZIEŃ.**

Ilość dni pracy stale się **zmniejsza.**

Trudno w tych warunkach **żądać od głodnych pracowników maksymalnego wysiłku.** Jakże można w tych warunkach stosować **do głodujących** przepisy dyscyplinarne.

Art. 192 ustawy uposażeniowej **jest krzywdzący.**

Zakaz awansów i szczeblowania **powoduje chaos.** Dużo czasu upłynie zanim chaos ten wyrówna się. Wyjątek **stanowią „protegowani"**, którzy zupełnie inaczej są traktowani. Przychodzący do kolejnictwa oficerowie **odrazu są odpowiednio zaszeregowani,** mimo, że praca ich w początkach jest gorsza, aniżeli starych i wypróbowanych pracowników.

Niema zrozumienia dla konieczności **zrównania pracowników kolejowych Górnego Śląska z innymi pracownikami.**

Dodatki mieszkaniowe otrzymują tylko praconicy etatowi. Pracownicy nieetatowi **są upośledzeni** pod każdym względem. Większa część ciężarów spoczywa na ich barkach.

W szczególnie ciężkiem położeniu są pracownicy **na wąsskotorówkach.**

W czasie choroby i podczas odbywania ćwiczeń wojskowych pracownicy **nie otrzymują pełnego wynagrodzenia.**

Większość pracowników żąda **zniesienia premji,** a zastosowania **ryczałtów.** Premje **demoralizują i oszukują pracowników.** Płace zasadnicze są tylko **kropelką** w stosunku do premij. Pracownicy premjowani wychodzą do emerytury **z dziadowskiemi płacami.**

Pragmatyka służbowa winna być **ustawą,** gdyż ustawę znacznie trudniej jest zmienić. Art. 133 i 134 winny być zupełnie zmienione, gdyż są krzywdzące dla pracowników.

8-o godzinny dzień pracy, o który proletarjat walczył przez kilkadziesiąt lat jest jak gdyby relikwją dla klasy robotniczej. Żaden rząd w Polsce **nie odważył się złamać tych zdobyczy. Dopiero „sanacja" złamała 46-o godzinny tydzień pracy.**

Obniżenie stawki za godziny nadliczbowe, podwyższenie tygodnia pracy do 48 godzin, zmniejszenie urlopów, są to **prezenty dla kapitalistów.**

Opieka lekarska jest niżej krytyki. Fundusze na ten cel **stale zmniejszają się** w budżecie Ministerstwa Komunikacji. Pracownicy podczas choroby otrzymują zapłatę od ilości przepracowanych dni. Nie do pomyślenia jest, ażeby te praktyki stosowano w prywatnych przedsiębiorstwach. Kasa Chorych ubezpieczonym swym członkom zasiłki **wypłaca od pełnych stawek,** bez względu na ilość przepracowanego czasu. Musimy żądać lecznictwa **za pośrednictwem Kas Chorych.** Lekarz nie może być urzędnikiem, a **musi być lekarzem,** działającym zgodnie **ze swem sumieniem.**

Warunki pracy **nie są ujednostajnione.** Niema jednakowych warunków pracy. Dekrety o zwolnieniu pracowników **doręcza się w szpitalach za pośrednictwem sióstr miłosierdzia.** Nasze warunki pracy **są straszne.** Żadna inspekcja pracy u nas **nie obowiązuje.**

Musimy żądać **inspekcji pracy** choćby tej, co istnieje w zakładach prywatnych, mimo, że pozostawia ona dużo do życzenia.

Zagadnienie **higjeny** w kolejnictwie **prawie że nie istnieje.** Pracownicy warsztatowi, czy też przybywający z drogi, nie mają gdzie nawet wymyć się, brudni przychodzą do domów. Stykając się z najróżnorodniejszymi ludźmi i przebywając w różnych warunkach — stają się **rozsadnikami chorób zakaźnych.**

Komorne za mieszkania skarbowe **jest wyższe,** aniżeli w domach prywatnych. W stosunku do prywatnych właścicieli domów obowiązuje inspekcja budowlana, która ingeruje w razie potrzeby. Mieszkania w domach kolejowych **są skandaliczne, brudne i mokre.** Tych mieszkań **nie naprawia się** i niema siły, którąby mogła pobudzić odnośne władze do remontowania. Będziemy zmuszeni **mieszkania te fotografować i podawać do publicznej wiadomości.**

Wprawdzie cena na deputat opałowy została obniżona i zrównana, jednak jest ona **stanowczo za wysoka.** Jakość tego deputatu opałowego jest kiepska.

Umundurowanie dostarczane jest po cenach **z przed dwóch lat,** mimo, że materjały uległy **znacznej obniżce.** Żądamy **rozszerzenia umundurowania** i zmniejszenia czasu noszenia mundurów.

Na emeryturę płacimy 8 proc. uposażenia. Pracownicy prywatni **płacą 7 proc.** i otrzymują **daleko lepsze świadczenia.** Emeryturę u nas wypłaca się od zasadniczych płac. Fundusz emerytalny obciąża się **najróżnorodniejszymi wydatkami.** Dla odciążenia budżetu Min. Spraw Wojskowych, tych, którzy mają być zemerytowani **przenosi się na kolej.**

Młodych, silnych i zdolnych ludzi **przedwcześnie emerytuje się,** obciążając w ten sposób fundusz emerytalny.

Obecnie **zabiera się możność kształcenia dzieci.** Od nowego roku szkolnego **odbiera się dodatki na kształcenie dzieci.** (Głosy oburzenia). Pracownicy otrzymujący po zł. 150 miesięcznie **nie będą w stanie kształcić dzieci.** Jest to **groźne zjawisko** dla całego kraju. Nowe pokolenia **wychowane na ulicy będą** ciężarem dla całego społeczeństwa. Obowiązek nasz w stosunku do dzieci zmusza do **jak najenergiczniejszego zaprotestowania.**

Reasumując swe wywody, mówca stwierdza, że wszystkie ciężary wypływające tak z kryzysu, którym i kolejnictwo zostało dotknięte, jak i w wyniku **złej gospodarki,** obecnie **zwala się na barki pracowników kolejowych.**

Zgłasza rezolucje i prosi Zjazd o przyjęcie ich. (Oklaski).

Po krótkiej dyskusji Zjazd uchwalił rezolucje następujące:

KONIECZNOŚĆ ZMIANY GOSPODARKI KOLEJOWEJ

Zjazd podnosi z naciskiem, że — mimo wszystkie wysiłki pracowników kolejowych, włożone w usprawnienie komunikacji w Polsce — kolejnictwo znalazło się obecnie w sytuacji, która o jego dalszą przyszłość GŁĘBOKIE musi budzić OBAWY.

W sytuację tę wtrąciła kolejnictwo gospodarka, przed którą Związek czynniki kompetentne ZAWSZE PRZESTRZEGAŁ, a która, nie licząc się ani z istotnemi potrzebami przedsiębiorstwa kolejowego, ani też z jego przyszłością, a mając na oku tylko doraźne, a pozorne efekty chwili bieżącej, uczyniła z kolejnictwa NARZĘDZIE I OFIARĘ polityki, nie mającej z kolejnictwem NIC WSPÓLNEGO, a z jego interesami częstokroć zupełnie sprzecznej.

Gospodarkę rzeczoną w sposób aż nadto dosadny oświetlają kilkoletnie EKSPERYMENTY z kolejnictwem, którym Związek stale się przeciwstawiał i na które w licznych swych enuncjacjach zwracał uwagę opinji publicznej, a mianowicie:

a) cała historja z t. zw. „komercjalizacją" kolei, która ogłoszona jeszcze jesienią 1926 r. rozporządzeniem Prezydenta R. P. (z mocą ustawy), przez pełnych pięć lat — nie była wprowadzona w życie, co w stosunkach prawnych kolei wywoływało ustawiczny ZAMĘT I NIEPEWNOŚĆ, dla samej kolei bardzo szkodliwe;

b) tak zw. „inwestycje kolejowe" nadmiernie, ponad potrzeby kolejnictwa i kraju, wydęte — zwłaszcza w okresie od lata 1926 po rok 1929 — przez Najwyższą Izbę Kontroli Państwa w sposób BARDZO UJEMNY osądzone, inwestycje, w które — wbrew wyżej wspomnianemu rozporządzeniu Prezydenta R. P. — NIEOPATRZNIE I LEKKOMYŚLNIE pakowano wszystkie nadwyżki z eksploatacji kolei aż do zupełnego OGOŁOCENIA JEJ z wszelkich REZERW KASOWYCH; cała ta „polityka inwestycyjna", prowadzona naprzekór ostrzeżeniom, a nawet wyraźnym uchwałom parlamentu, a nierzadko stanowiąca ŻER DLA PRZYGODNYCH SPEKULANTÓW, próbujących obłowić się kosztem Państwa, — była tembardziej niewłaściwą, że mimo „przeinwestowania" KILKUSET MILJONÓW złotych nadwyżek kasowych, najważniejszej dla kraju linji G. Śląsk — Gdynia nie wykończono, lecz dla wykończenia jej oddano ją na blisko PÓŁ WIEKU w ręce kapitału zagranicznego, który mimo zapewnionych mu w umowie przez Rząd ogromnych korzyści, zobowiązań swych nie dotrzymał, narażając kraj na ZAWÓD I STRATY;

c) stosowana wobec P. K. P., a nigdzie indziej nie praktykowana, POLITYKA FISKALNA, w skutkach swych dla kolejnictwa wręcz ZABÓJCZA, a polegająca na: 1) silnem — ponad zamożność społeczeństwa — wyśrubowaniu taryf towarowych i osobowych, co wytworzyło dla kolei dotkliwą konkurencję komunikacji kołowej, 2) bezwzględne WYCISKANIE z DEFICYTOWEJ już kolei fikcyjnych „CZYSTYCH ZYSKÓW" dla łatania deficytów budżetu ogólnego, które to „zyski" kolej na „wyższy rozkaz" musi — w braku rzeczywistych dochodów — sztucznie fabrykować ze swych kapitałów obrotowych i dla tego celu wprowadzać w kolejnictwie rozmaite nienaturalne „oszczędności", które wywołując w ruchu towarowym i osobowym rozmaite utrudnienia, zmuszają i czynniki gospodarcze i publiczność, do uciekania się do innych środków komunikacyjnych, jak np. autobusy, a nawet furmanki;

d) obarczanie kolei, mimo jej deficytów, MILJONOWEMI CIĘŻARAMI na rzecz innych działów gospodarki publicznej, co finanse kolei podcina jeszcze bardziej, a w dodatku niczem doniedawna niekrępowany, a BEZWZGLĘDNY WYZYSK dokonywany lata całe na kolejnictwie przez KARTELE z okazji rozmaitych dostaw.

Cała wyżej naszkicowana gospodarka, kolejnictwo nasze z instytucji użyteczności społecznej, jaką kolej być powinna, degradująca do poziomu całkiem BEZBRONNEJ OFIARY rozmaitych obcych,

a nawet wręcz wrogich kolejnictwu — interesów, byt kolejnictwa polskiego PODRYWA daleko silniej, aniżeli kryzys gospodarczy, którym próbuje się usprawiedliwić wszystkie błędy w polityce kolejowej.

Powyższe zło powiększa jeszcze i ten fakt, że kolejnictwo zostało USUNIĘTE z pod wpływu i kontroli CIAŁ USTAWODAWCZYCH, wobec czego stało się ono terenem SAMOWOLI czynników biurokratyczno-administracyjnych.

Jaskrawą ilustracją zupełnie niewłaściwego traktowania finansów P. K. P., jest ostatni na rok bieżący plan finansowo-gospodarczy Przedsiębiorstwa P. K. P., nie oparty na ŻADNYCH realnych przesłankach, operujący cyframi wręcz UROJONEMI, nietylko sprzeczny z rzeczywistością, ale pełen sprzeczności wewnętrznych, a układany tylko tak, by przy pomocy gry cyfr niemal fantastycznych, stworzyć pozory dla „czystego zysku", którego kolej NIE DA, bo go dać nie może, a który zabierać się będzie z kapitałów obrotowych przedsiębiorstwa.

Zjazd uważa za swój obowiązek zwrócić uwagę całego kraju, że za wszystkie błędy gospodarki kolejowej, które Z. Z. K. zawsze zwalczał i nadal zwalcza, kolejarze nie przyjmują na siebie żadnej odpowiedzialności, gdyż robią co leży w ich mocy, by kolejnictwo na odpowiednim utrzymać poziomie i że kolejnictwo znaleźć się może w położeniu bez wyjścia, o ile stan obecny GRUNTOWNEJ nie ulegnie zmianie.

Zjazd oświadcza, że obecna gospodarka kolejowa domaga się przedewszystkiem rozwinięcia akcji mającej na celu poprawę FINANSOWEGO POŁOŻENIA P. K. P., a w szczególności: 1) natychmiastowego dostosowania taryfy przewozowej do obecnych warunków gospodarczych, 2) unieszkodliwienia konkurencji samochodowej przez PODNIESIENIE SPRAWNOŚCI przewozów i zapewnienia klijentom P. K. P. wszelkich możliwych udogodnień, ponadto zwolnienia P. K. P. od takich obciążeń, jak pobieranie od przewozu towarów podatku na rzecz gmin miejskich, jak najdalej idącego UPROSZCZENIA formalności w ruchu towarowym i odpowiedniego dostosowania rozkładu jazdy do potrzeb życia gospodarczego, 3) rozwinięcie RUCHU TURYSTYCZNEGO, który w innych krajach stanowi bardzo poważną pozycję dochodową i który przy odpowiedniej propagandzie oraz reklamie i wprowadzeniu ulg oraz udogodnień może dać dla naszych kolei również poważne wpływy, 4) zwolnienia P. K. P. od CIĘŻARÓW DUMPINGOWEGO EKSPORTU pod postacią DEFICYTOWYCH przewozów, ponieważ P. K. P. jako jednostka samowystarczalna pod względem finansowym, nie może łożyć tak wielkich świadczeń, 5) ZWOLNIENIE P. K. P. od PRZYMUSU oddawania „dochodów" dla Skarbu Państwa, gdyż obecnie z powodu zmniejszonych przewozów koleje ŻADNYCH NADWYŻEK nie posiadają, a pozbawienie kolei w ten sposób środków obrotowych odbija się bardzo ujemnie na położeniu finansowem P. K. P.

PRZECIW OBNŻKOM PŁAC I REDUKCJOM

Walny Zjazd musi z całym naciskiem podkreślić, iż dotychczas praktykowane i dochodzące do wprost KARYKATURALNYCH rozmiarów OBNIŻKI uposażeń, obniżki dodatków ubocznych, uszczuplenia świadczeń, REDUKCJA DNI PRACY, redukcje PERSONALNE, jakkolwiek dają cyfrowe zmniejszenie wydatków — w swej istocie jednak mają dla P. K. P. następstwa FATALNE, gdyż sprowadzają na poziom GŁODOWY był wyszkolonego personelu, który zaprawił się do należytego spełniania zadań, związanych z ruchem kolejowym, pozbawiają go odpowiedniej zdolności wykonawczej, co w razie wojennego niebezpieczeństwa dla kraju i koniecznego w tym wypadku uruchomienia całego aparatu komunikacyjnego, jest szczególnie GROŹNE.

Z tych wszystkich względów Walny Zjazd DOMAGA SIĘ STANOWCZEJ POPRAWY materjalnej pracowników: 1) przez PODNIESIENIE WYSOKOŚCI uposażenia, 2) ZNIESIENIE REDUKCJI DNI PRACY, 3) ZANIECHANIE redukcji personalnej, 4) uwzględnienie WNIOSKÓW Z. Z. K., dotyczących rozszerzenia i podwyższenia dodatków ekonomicznych i świadczeń.

PRZEPISY SŁUŻBOWE.

Przechodząc do charakterystyki prawnego położenia pracowników kolejowych, Walny Zjazd podnosi z ubolewaniem, że oczekiwana przez tyle lat pragmatyka służbowa, która miała unormować prawny stosunek pracowników do przedsiębiorstwa, POGORSZYŁA niebywale ich położenie. Przedewszystkiem pragmatyka wydana została w formie administracyjnego rozporządzenia, a treść jej jest ZAPRZECZENIEM postulatów mas pracowniczych, od pracy których byt przedsiębiorstwa zależy. Pragmatyka wprowadziła z jednej strony — niepomierne zwiększenie ODPOWIEDZIALNOŚCI pracowników, z drugiej strony — pozbawiła ich SZEREGU UPRAWNIEŃ, chroniących przed SAMOWOLĄ administracji. Dobitnym wyrazem tych stosunków są POSTANOWIENIA §§ 133 i 134 pragmatyki służbowej, które LOS PRACOWNIKA pozostawiły swobodnemu uznaniu władzy i które zezwalają na rozwiązanie stosunku służbowego z każdym pracownikiem, bez względu na czas służby.

Walny Zjazd podkreśla, iż to poddanie pracowników CIĄGŁEJ GROŹBIE odebrania środków do życia i uzależnienie ich bytu od niczem nieskrępowanej SAMOWOLI zwierzchnika, który dla niewiadomego pracownikowi, a przez siebie dowolnie uznanego powodu, może zawsze go USUNĄĆ od czynności służbowych, jest niezmierną KRZYWDĄ dla pracowników.

Walny Zjazd stwierdza, że stosunek służbowy pracowników nie powinien być oparty na JEDNOSTRONNEM NARZUCANIU obowiązków i odpowiedzialności, bez uwzględnienia interesów oraz potrzeb pracowników i podkreśla, że obowiązująca obecnie pragmatyka służbowa w tym zakresie wymogom słuszności absolutnie NIE ODPOWIADA.

Z. Z. K., zdając sobie sprawę z kardynalnych braków pragmatyki, złożył ze swej strony projekt przepisów, który czynił zadość zarówno interesom P. K. P., jak i pracowników. Jednakże, co Walny Zjazd z oburzeniem podnosi — sfery rządowe do zrealizowania tego projektu NIE DOPUŚCIŁY.

Walny Zjazd z uwagi na dobro kolejnictwa, jak i pracowników, żąda wprowadzenia pragmatyki służbowej W MYŚL PROJEKTU Z. Z. K.

Walny Zjazd zakłada ENERGICZNY PROTEST przeciwko ustawie O MILITARYZACJI kolei, która swem ostrzem jest wyraźnie zwrócona PRZECIWKO pracownikom i ich prawu koalicji i obrony swych interesów.

CZAS PRACY.

Zjazd podkreśla, że wobec kolosalnego bezrobocia konieczna jest gruntowna REFORMA w zakresie CZASU PRACY. Bez tego radykalnego rozstrzygnięcia sprawa zażegnania bezrobocia, wobec imponujących postępów techniki i zmniejszonego w związku z tem popytu na pracę rąk ludzkich, nie może się absolutnie posunąć naprzód. W tej sytuacji Walny Zjazd JEDYNE wyjście widzi w realizacji uchwały Centralnej Komisji Związków Zawodowych (klasowych) O 40-GODZINNYM tygodniu pracy i DOMAGA SIĘ wprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

Walny Zjazd zaznacza, iż uchwalenie ustawy, znoszącej 46-godzinny tydzień pracy i obniżającej wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, jest aktem skierowanym PRZECIWKO KLASIE PRACUJĄCEJ, pomnażającym w dalszym ciągu stan bezrobocia. Argumenty przytaczane na obronę tego posunięcia władz rządowych o stworzeniu dla naszego przemysłu eksportowego warunków większej zdolności konkurencyjnej, są NIEPOWAŻNEM upozorowaniem ustępstw na rzecz sfer KAPITALISTYCZNYCH. Przedłużenie bowiem czasu pracy — nie przysporzy naszemu przemysłowi zdolności konkurencyjnej, jeżeli organizacja produkcji nie zostanie oparta na nowoczesnych zasadach i jeżeli konsumcja osłabiona powszechnem bezrobociem, NIE POWIĘKSZY SIĘ. Walny Zjazd zakłada NAJOSTRZEJSZY PROTEST przeciwko temu ZAMACHOWI na zdobycze klasy robotniczej i żąda ZNIESIENIA uchwalonej NOWELI do ustawy o czasie pracy z dnia 18. XII. 1919 r.

Walny Zjazd podkreśla, że należyta OCHRONA PRACY ma podstawowe znaczenie dla przedsiębiorstwa oraz dla pracowników i że brak na P. K. P. jakiejkolwiek kontroli warunków pracy — jest zjawiskiem pod każdym względem UJEMNEM. Aby ten stan rzeczy usunąć—Walny Zjazd uważa za KONIECZNE wprowadzenie na P. K. P. INSPEKCJI PRACY, stworzenie na P. K. P. kolejowych KAS CHORYCH, w okresie zaś przejściowym POLEPSZENIE obecnego lecznictwa, uregulowanie SPRAWY URLOPÓW, zgodnie z wnioskami Z. Z. K. i polepszenie warunków HIGJENICZNYCH i SANITARNYCH w warsztatach, koszarach noclegowych i biurach.

PRZEPISY EMERYTALNE.

Walny Zjazd stwierdza, iż obowiązujące rozporządzenie o zaopatrzeniu emerytalnem pracowników P. K. P. NIE DAJE należytego zabezpieczenia, gdyż:

1) posiada charakter rozporządzenia administracyjnego, A NIE USTAWY,

2) PRZEDŁUŻA okres dający prawo do emerytury NA 15 LAT wysługi emerytalnej,

3) NIE ZALICZA do wysługi emerytalnej ROKU ZA PÓŁTORA czasu służby licznych pracowników, zatrudnionych w szczególnie wyczerpujących warunkach;

4) PRZEKREŚLA, co jest nigdzie niespotykane—zasadę PRAW NABYTYCH,

5) NIE DAJE prawa do emerytury W WYSOKOŚCI 100% uposażenia przy pełnej wysłudze emerytalnej,

6) NIE DAJE prawa do ODSZKODOWANIA w wysokości 100% uposażenia w razie utraty 100% zdolności do zarobkowania z powodu wypadku.

Walny Zjazd podkreśla, że pracownicy kolejowi NIE MOGĄ się absolutnie pogodzić z tem niebywałem POGORSZENIEM PRAW do emerytury i nieuwzględnieniem wysuwanych w tym zakresie POSTULATÓW Z. Z. K.

Walny Zjazd również uważa za KRZYWDZĄCE i niczem nieusprawiedliwione wyłączenie dzieci nieślubnych z pod prawa do zaopatrzenia sierocego, nieprzyznanie dodatków ekonomicznych i zwrotu wpisów szkolnych rodzinom emerytów, wyłączenie z pod prawa do opieki lekarskiej członków rodzin emerytów, wdów i sierot i z tego względu żąda ZREALIZOWANIA wysuniętych w tym zakresie WNIOSKÓW Z. Z. K.

PRZECIW SAMOWOLI BIUROKRACJI.

Walny Zjazd żąda KATEGORYCZNIE, by gospodarka na P. K. P., jako jednostki stanowiącej WŁASNOŚĆ KRAJU, pozostawała POD KONTROLĄ PARLAMENTU. By przepisy służbowe, przepisy dyscyplinarne, przepisy uposażeniowe oraz całe ustawodawstwo społeczne dla kolejarzy, posiadały MOC I SANKCJĘ USTAW, uchwalonych przez parlament.

Walny Zjazd DOMAGA SIĘ, by wszelkie sprawy wynikające z wewnętrznych stosunków służbowych, regulowane były przez administrację W POROZUMIENIU z przedstawicielstwem pracowników i aby w tym celu były PRZYWRÓCONE ATRYBUCJE, przyznane związkom pracowniczym jeszcze w pierwszych latach niepodległości i przez wszystkie dawniejsze rządy uznawane.

Zjazd podkreśla z naciskiem, iż okoliczność, że koleje są własnością kraju, a ich pracownicy — pracownikami państwowymi, NIE MOŻE kolejarzy DEGRADOWAĆ do roli parjasów pozbawionych praw, a tylko zdanych bezwolnie na jednostronną decyzję administracji P. K. P., podczas gdy naprzykład pracownicy prywatni swój stosunek do pracodawcy regulować mogą w drodze UMÓW ZBIOROWYCH.

Z tem PONIŻENIEM swej ludzkiej i obywatelskiej godności — nie mającem nic wspólnego z dyscypliną służbową — kolejarze tembardziej pogodzić się NIE MOGĄ, że prace i obowiązki, jakie z całą ofiarnością spełniają w czasie wojny czy pokoju, należą do prac i obowiązków dla społeczeństwa i dla Państwa niewątpliwie najdonioślejszych.

Ponadto uchwalił Zjazd następujący

PROTEST PRZECIW ODEBRANIU WPISÓW SZKOLNYCH

Nagle i całkiem nieoczekiwanie pracownicy kolejowi zostali zaskoczeni nowym, dotkliwym CIOSEM w postaci ZNIESIENIA z początkiem nowego roku szkolnego zwrotu opłat szkolnych za dzieci pracowników państwowych, uczęszczające do szkół ogólno-kształcących.

Walny Zjazd Z. Z. K. z najwyższem OBURZENIEM podnosi jaknajbardziej KATEGORYCZNY GŁOS PROTESTU przeciwko temu niesłychanemu — nawet na dzisiejsze warunki — zarządzeniu!

Walny Zjazd stwierdza, że ta decyzja RUJNUJE ostatecznie BUDŻETY rodzin kolejarskich i ostrzem swem zwrócona jest przeciwko tym NAJGORZEJ UPOSAŻONYM pracownikom kolejowym, którzy posiadając LICZNE RODZINY, dokonywali wprost bohaterskich wysiłków, aby ZAPEWNIĆ OŚWIATĘ swym dzieciom i którzy obecnie znajdą się w położeniu bez wyjścia.

Przedewszystkiem zaś zarządzenie to musi być traktowane przez masy kolejarskie, jako CIOS dla OŚWIATY dzieci kolejarskich, wręcz jako zepchnięcie przyszłych pokoleń robotniczych w odmęty CIEMNOTY i pozbawienie ich na przyszłość najważniejszej broni, jaką jest w walce o byt — NAUKA I WIEDZA.

Walny Zjazd Z. Z. K. stwierdza, że zorganizowani klasowo kolejarze nigdy się NIE ZGODZĄ z tym stanem rzeczy i o prawo do kształcenia swych dzieci będą WALCZYLI DO UPADŁEGO.

Walny Zjazd domaga się od czynników rządowych, aby NATYCHMIAST COFNĘŁY uchwałę o pozbawieniu pracowników państwowych zwrotu opłat szkolnych, która w minimalnym stopniu zaważyć może na losach budżetu, a która wprowadzona w życie przyniesie niepowetowane szkody dla całego Państwa.

Walny Zjazd Z. Z. K. wzywa WSZYSTKIE Organizacje i Instytucje Oświatowe oraz Związki pracowników państwowych, aby PRZYŁĄCZYŁY SIĘ DO TEGO PROTESTU.

Prócz powyższych rezolucyj, stanowiących program dalszych walk Z. Z. K. o zmianę całej gospodarki kolejowej, powziął Zjazd następującą ogólną rezolucję zasadniczą.:

TYLKO PRZEZ DEMOKRACJĘ!

Akceptując w całej rozciągłości uchwały, powzięte na plenarnem posiedzeniu Centralnej Komisji Klasowych Związków Zawodowych, dnia 25 maja b. r., Zjazd ze swej strony podkreśla, iż zdaje sobie sprawę, że wysuwane przez masy kolejarskie postulaty i wnioski nie znajdą dziś należytego zrozumienia ani na terenie rządu, ani na terenie obecnego parlamentu, którego większość, jak świadczą o tem liczne dowody, między in. niedawno uchwalona nowela do ustawy o 8-godz. dniu pracy i urlopach wypoczynkowych — traktuje postulaty pracowników w sposób JAWNIE WROGI.

Dlatego kolejarze zorganizowani w Z. Z. K., poza swą zwykłą akcją zawodową, jako obywatele kraju, wspólnie Z MASAMI PRACUJĄCEMI MIAST I WSI dążyć będą nadal do zdobycia dla Polski całkowitej, rzeczywistej i PEŁNEJ DEMOKRACJI, opartej o RZĄDY ZAUFANIA MAS PRACUJĄCYCH, gdyż tylko taka demokracja stworzy warunki umożliwiające pracownikom kolejowym osiągnięcie tego bytu i tych praw, jakie im się należą.

O POPARCIE RUCHU SÓŁDZIELCZEGO

Pozatem przyjął Zjazd następującą wezwanie do zorganizowanych kolegów:

„Wobec faktu

1) że spółdzielczy ruch kolejarski w wielu miejscowościach (Nowy-Sącz, Kraków, Oświęcim, Skarżysko, Lublin, Radom, Kowel, Łuniniec, Brześć, Wilno, Wołkowysk, Pruszków i t. p.) przez prowadzenie czynnej działalności gospodarczej pracuje z korzyścią dla pracowników kolejowych i tym samym przyczynia się do podniesienia ich stopy życiowej,

2) że budowanie placówek proletarjackich przygotowuje komórki dla przyszłego ustroju społecznego — przez co ma zbieżne cele z klasowym ruchem zawodowym — X Zjazd Z. Z. K. WZYWA zrzeszonych Kolegów, by miejscowe Koła Z. Z. K. z działaczami spółdzielczymi — PROWADZIŁY AKCJĘ za przystępowaniem do spółdzielni kolejarskich i POPIERANIEM ICH czynnie w codziennem życiu gospodarczem".

SPRAWOZDANIE KOMISJI FINANSOWEJ

Sprawozdanie z prac Komisji Finansowej, której posiedzenie trwało **do godz. 4rano**, gdyż Komisja wszystkie nadesłane przez Koła m. wnioski rozpatrywała **sumiennie i szczegółowo** — złożył Prezes kol. **Kuryłowicz**, wyjaśniając dokładnie stanowisko, zajęte przez Komisję wobec poszczególnych wniosków tudzież podając motywy, jakiemi Komisja kierowała się przy załatwianiu każdego wniosku.

POMYSŁ „SKASOWANIA POŚMIERTNEGO"

Mówca rozprawia się przedewszystkiem z wysuniętymi przez niektórych delegatów „argumentami", że Związek nie powinien „gromadzić funduszów", gdyż mogą one „ulec konfiskacie".

Argumentowanie takie jest niepoważne i nie wytrzymuje żadnej krytyki. Żyjemy na razie w ustroju opartym **na własności prywatnej** i dopóki ten ustrój trwa własności tep, żadna „konfiskata" grozić nie może.

Składane złotówki przez członków naszego Związku na odprawy związkowe i zapomogi pośmiertne **są własnością tych, co te składki wpłacają. Nie jest to własność Związku, jest to własność prywatna każdego poszczególnego członka.**

Gdyby ktoś odważył się **zagrabić składane pieniądze przez członków**, pójdziemy wtedy **wszyscy na drogę procesu.** Chcąc nas wywłaszczyć, musi ten przyszły „dyktator" wywłaszczyć **wszystkich z własności prywatnej.** Dopokąd istnieje własność prywatna i oparte na niej kodeksy karne i cywilne **każdy proces mamy wygrany.**

A to, co stało się w Niemczech, ten pospolity **rozbój na związkach**, w Polsce stać się nie może... Zresztą wszyscy w to wierzymy, że **polskie masy pracujące, mające za sobą najwspanialsze bojowe tradycje, nie pozwoliłyby na jakieś „hitlerowskie" ze sobą eksperymenty.**

Komisja w poważnej debacie troszcząc się o naszą organizację i jej fundusze, **odrzuciła wnioski idące w kierunku połącze-**

nia zapomóg pośmiertnych z odprawami związkowemi.

Gdy zamierzaliśmy wprowadzić zapomogi pośmiertne zmuszeni byliśmy zwrócić się o bliższe informacje i obliczenia do kolejarzy szwajcarskich, którzy urządzenia takie wówczas już posiadali.

Na tych to podstawach opracowaliśmy Regulamin Zapomóg Pośmiertnych.

Obecnie **mamy już własną statystykę.** Pozwala ona na **rewidowanie samych siebie.** Dane zaczerpnięte z tej statystyki **dyktują nam, w jakiej wysokości możemy dawać zapomogi.**

Podstaw realnych dla odpraw związkowych nie posiadaliśmy i mieć ich nie będziemy. Nie możemy wszak znaleźć jakiejś cudownej formułki, któraby zgóry odgadywała, **ilu pracowników będących członkami naszej Organizacji i kiedy pójdzie na emeryturę.** Ilości wypłaconych odpraw związkowych zależne są od **najróżnorodniejszych czynników.**

W żadnym wypadku jednak **nie możemy łączyć zapomóg pośmiertnych z odprawami związkowemi.** Łączenie mogłoby **poderwać podstawy naszej Organizacji** może ją **zepchnąć do rzędu tych organizacyj, które idąc po linji przelicytowania nas, znajdują się w stanie bankructwa.** Gdy zakładaliśmy te dwa fundusze, przewodnim naszym hasłem było: **jeden za wszystkich, wszyscy za jednego.**

Niezależnie od pobudek czysto rzeczowych, kalkulacyjnych, w utrzymaniu funduszu zapomóg pośmiertnych, istnieje jeszcze czynnik uczuciowy. Dzisiejsze położenie pracowników kolejowych **stawia rodziny pozostałe** niejednokrotnie w takiej sytuacji, że ciała nieboszczyków stoją po kilka dni niepogrzebane, gdyż rodzina pozostała po zmarłym **niema za co ciała pogrzebać.** Nie należy zazdrościć tym młodym członkom, po których rodziny otrzymują wysokie zapomogi pośmiertne.

Najtrudniejszą sprawą jest to, że emeryci płacą składki w wysokości po zł. 1,70 miesięcznie. W tych ciężkich warunkach, w których się znajdują emeryci, składka taka stanowi często całodzienne utrzymanie. To też Komisja wnikając w ciężką sytuację emerytów, **proponuje obniżenie składki emerytalnej do zł. 1,20 miesięcznie.**

Kol. **Packan** mówił cudownie **o emerytach. Nie możemy tych ludzi pozostawić na pastwę losu.** Ideowo jesteśmy z nimi związani **bardzo silnymi węzłami.** Utrzymywanie z nimi łączności jest nieodzowne.

Przeprowadzone obliczenia wykazują oszczędności na funduszu odpraw związkowych zł. **240.000.** Na Komisji utrzymał się wniosek o **podwyższenie odpraw o 25 złotych dla tych członków, którzy otrzymują najniższe odprawy związkowe, t. j. po zł. 100 — 120.**

Zasady przyjętej do zapomóg pośmiertnych **nie wolno nam burzyć.** Niech będą **groźnym ostrzeżeniem i przykładem te Związki, które zapomogi pośmiertne wypłacają bez żadnych podstaw.** Niech będzie również przykładem dla nas to, że **zbankrutowane Związki, chcąc się ratować, wydatnie zmniejszyły wysokość zapomóg,** a nawet zwracały się do nas z prośbą o danie im naszych podstaw, opartych **na podstawach naukowych.**

Wszystkie argumenty przemawiają przeciwko połączeniu odpraw i zapomóg pośmiertnych.

GŁOS GŁ. KOM. REW.

Po krótkiej dyskusji zabrał głos Prezes Głównej Komisji Rewizyjnej kol. **Huttel,** który przemówił w następujący sposób:

Na drugim z kolei już Zjeździe zmuszony jestem przemawiać na jeden i ten sam temat. Wypada mi na tym Zjeździe powtórzyć te same argumenty, które przytaczałem na Zjeździe poprzednim **w obronie odrębności obu wymienionych świadczeń związkowych.**

P. Naczelnik **Hcnisz** na poprzednim Zjeździe powiedział: **„Cała Wasza siła jest w tem, że gospodarkę swoją prowadzicie z ołówkiem w ręku".**

Właśnie prowadzenie gospodarki z ołówkiem w ręku sprawiło, że **nie podzieliliśmy losu tych organizacyj, które gospodarkę swoją prowadziły chaotycznie, bez żadnych obliczeń, bez żadnych podstaw.** Nie będę przytaczał podstaw racjonalnego ułożenia regulaminów odpraw związkowych i zapomóg pośmiertnych. Chcę tylko podkreślić, że **niemożliwa jest zmiana tych regulaminów bez odpowiedniego przygotowania naukowego.**

Jeżeli podstawy tych regulaminów zmieni się bez przemyślenia, bez zastąpienia ich nowemi podstawami naukowemi, wówczas **cały nasz wysiłek zostanie zniszczony,** a organizacja nasza siłą rzeczy **podzieli los tych organizacyj, o których wspomniał kol. Kuryłowicz.**

Jeżeli nowy regulamin będziecie opierać **na nieuctwie, zawiśnie wszystko w próżni i zemści się na Was samych,** gdyż rujnując w ten sposób organizację, **zrujnujecie również sami siebie.**

Zwolennicy połączenia odprawy z pośmiertnem **nie przytoczyli ani jednego argumentu,** nad którym możnaby było poważnie zastanowić się. Ulegają oni tylko wpływom płynącym zdołu od ludzi nie **orjentujących się i nieświadomych.** To też nie zdołali oni zachwiać naszego mocnego przekonania **o słuszności stanowiska,** które w tej sprawie zajęliśmy. Gdybyśmy spotkali się z argumentami rzeczowemi, skłonni bylibyśmy nasze stanowisko poddać rewizji.

Obowiązkiem Waszym jest **przeciwstawić się tym niezdrowym prądom,** które na szczęście owładnęły **bardzo małą ilość** naszych członków. Winniście **mieć odwagę iść do nich** i powiedzieć, że obowiązkiem ich jest **myśleć o sprawach daleko ważniejszych,** aniżeli **o doraźnych drobnych korzyściach.** Członek z organizacją **musi być związany ideologją.** Liczenie na **same „korzyści" to krótkowzroczność,** która w przyszłości **srodze może się pomścić.**

Jestem zdania, że nie należy siłą wiązać emerytów, lecz musimy sobie zdać sprawę, że gdybyśmy związali zapomogi pośmiertne z odprawami związkowemi nietylko **skazalibyśmy Organizację na niepewne jutro,** ale stracilibyśmy również 7.000 — 8.000 członków. Jeżeli ktoś pod jakimś wpływem działa czy to świadomie czy nieświadomie **na szkodę organizacji,** obowiązkiem Waszym jest **przeciwstawić się temu.**

Względy racjonalnej gospodarki powodują, że przychodzimy do Was ze **zmniejszeniem składki emerytalnej na zł. 1,20** miesięcznie. Nie możemy jednak dopuścić do **zachwiania podstaw całej Organizacji.**

Miejmy odwagę iść tam, skąd płyną głosy żądające połączenia i bronić jedynie słusznego stanowiska niełączenia zapomóg pośmiertnych z odprawami związkowemi, z tem przekonaniem, że czyniąc tak czynimy dobrze z pożytkiem dla organizacji i jej członków.

Przewodniczący kol. **Duda** odczytuje powziętą przez Komisję Finansową w powyższej sprawie uchwałę.

Brzmi ona:

DECYZJA ZJAZDU.

„Komisja Finansowa X-go Walnego Zjazdu, po wyczerpującem przedyskutowaniu podniesionej ponownie przez niektóre Koła sprawy wypłacania zwiększonych odpraw w wypadku zwolnienia członka z pracy na kolei, w postaci połączonych świadczeń — odprawy związkowej i drugiej odprawy wzamian zapomogi pośmiertnej — stwierdza, że propozycja taka, jako:

a) ZMNEJSZAJĄCA ŚWIACZENIA dla członków (członek otrzymałby z konieczności wzamian za zapomogę pośmiertną, odprawę ZNACZNIE MNIEJSZĄ i TRACIŁBY prawo do zapomogi w wypadku śmierci żony),

b) SZKODLIWA DLA ORGANIZACJI, bowiem ODTRĄCAJĄCA od Związku wszystkich emerytów i doprowadzająca, jak to już zostało określone, do zerwania wszelkiego kontaktu emerytów ze Związkiem,

c) POZBAWIAJĄCA RODZINY wszystkich członków, umierających na emeryturze — ZAPOMOGI w wypadku ich śmiedci i stawiająca rodzinę wobec tragicznej sytuacji BRAKU ŚRODKÓW na pogrzeb.

„musi być uznana za ZGUBNĄ dla Związku, a zatem nie do przyjęcia".

Uwzględnienie bowiem podobnej propozycji doprowadziłoby jak tego mieliśmy już przykłady, do GORSZĄCYCH SCEN w Kołach ze strony żon zmarłych członków, które mają od 10-ciu lat utrwalone przeświadczenie, że w wypadku śmierci członka — Z. Z. K. wypłaci im zapomogę pośmiertną i które znalazłyby się niespodziewanie BEZ ŻADNEJ POMOCY. Powstałaby również konieczność uprawiania przez żony zmarłych członków poniżającej żebraniny wśród najbliższych kolegów zmarłego członka Z. Z. K., nieprzyjemnej zarówno dla kolegów, jak i narażającej na szwank dobre imię Z. Z. K.

Komisja przeto, podzielając całkowicie stanowisko jednomyślnie zajęte przez poprzedni Walny Zjazd — postanawia ODRZUCIĆ PROPOZYCJĘ wprowadzenia takich zmian w wypłacie zapomóg pośmiertnych".

Rezolucja powyższa uchwalona została olbrzymią większością.

BUDOWA DOMÓW I INNE SPRAWY

Następnie kol. **Kuryłowicz** przechodzi do omawiania wniosków dotyczących kwestji **budowy domów.** Stwierdza, iż zasadniczo na Komisji Finansowej w kwestji tej **sprzeciwów nie było.**

To czego się domagał kol. Kwiatkowski, aby fundusze związkowe obracać raczej na wspieranie ogólnego ruchu robotniczego nie jest zasadniczo sprzeczne z akcją budowy domów.

Dzisiaj już spotykamy się z wypadkami, że właściciele sal **nie chą wynajmować** na zgro-

madzenia i zebrania zawodowe i polityczne z obawy przed policją. Gdybyśmy nie mieli własnego domu, napewno w dzisiejszym okresie nie moglibyśmy odbyć żadnego zgromadzenia, ani też zebrania.

Były wnioski z okręgu Poznańskiego, aby przerwać akcję budowlaną i obniżyć składki o 50 groszy, czyli o tę sumę, która jest przeznaczona na budowę domów. Mówca przypomina fakt, że **Związek zakupił dom w Poznaniu,** że licząc się z tamtejszemi potrzebami właśnie uznał za wskazane dać kolegom poznańskim **własny lokal do użytku.** To też dziwi się teraz, że koledzy z Poznańskiego żądają zaniechania akcji budowlanej teraz, jeżeli wiedzą, że w tej sytuacji, w jakiej oni się znajdowali — **znajduje się jeszcze bardzo wiele Kół.** Nie można więc żałować 50 groszy.

Jedna może jest tu uwaga słuszna, że akcja budowlana **musi być ostrożną.** Kol. Frank podnosił, że dom w Łazach został wybudowany zanadto „luksusowo" i niedopasowany do potrzeb Związku. Tymczasem dom ten i plan jego budowy **były uzgadniane z delegatami z Łaz,** którzy przekonywali o potrzebie budowy domu zwłaszcza, że w przyszłości ilość personelu na st. kolejowej Łazy wzrośnie, a ponadto i dlatego, że dom ten będzie **ośrodkiem ruchu robotniczego dla całego Zagłębia.**

Te argumenty delegatów z Koła Łazy przekonały Zarząd Główny **o konieczności wybudowania tego domu takim, jakim on jest.**

Wybudowaliśmy dom w Dęblinie, dom w Łapach, który kosztował czterdzieści parę tysięcy i trzeba zaznaczyć, że potrzeby Kół pod tym względem są jeszcze duże, dlatego też Komisja Finansowa **stawia wniosek o kontynuowanie budowy domów.**

Druga grupa wniosków dotyczyła **„Kolejarza Związkowca".** Podniesiono z pewnej strony zarzut, że „Kolejarz" jest jakoby zanadto „polityczny" i że dla „oszczędności" należałoby go wydawać, nie trzy, a dwa razy w miesiącu.

W tych czasach jednak **potrzeba oświetlania spraw politycznych jest aż nadto widoczna,** zwłaszcza, że dużo kolejarzy **nie czytuje żadnych pism** i jedynym ich informatorem jest „Kolejarz-Związkowiec".

Z tych samych względów nie można przyjąć wniosku wydawania „Kolejarza-Związkowca" dwa razy w miesiącu, raczej należałoby się wypowiedzieć, gdyby na to pozwalały fundusze, **za wydawaniem „Kolejarza-Związkowca" 4 razy, a nawet więcej w miesiącu.**

Jeżeli teraz chodzi o posyłanie „Kolejarza-Związkowca" na adres, to wniosek ten Komisja również odrzuciła, wychodząc z tego założenia, że wówczas byłyby dwie kategorje członków — jedni, którym posyłałoby się na adres, drudzy — którym trzebaby posyłać na Koło, gdyż przy wysyłaniu pod ich adresem musieliby opłacać po 20 groszy za każde dostarczenie numeru.

Wniosek o **zmniejszenie składki** z 4 zł. na 3.50 — **Komisja odrzuciła,** gdyż wydatki obecnie raczej się zwiększyły. Dzisiaj organizacja stoi przed **koniecznością przyjścia z pomocą członkom, którzy są prześladowani za swą pracę organizacyjną.** (Huczne oklaski). Tym kolegom należy okazać pomoc, raczej brońmy się przed podatkami, ale nie zmniejszajmy składki członkowskiej.

Jeżeli chodzi o obniżenie opłat za noclegi, to zostało to już zrobione, obniżono opłatę za nocleg z **trzech złotych na zł. 2.50 gr. za pierwszą noc i po 1.50 zł. za następne noce.** Pozatem wszelkie takie wnioski, jak **podwyższenie świadczeń i zmniejszenie składek — chociaż stawiane w dobrej wierze — są oczywiście nie do przyjęcia, zrujnowałyby one Związek.**

Co się tyczy ogłaszania w „Kolejarzu-Związkowcu" sum wypłacanych odpraw i zapomóg, to sprawa ta o tyle dla nas jest trudna, że takie ogłaszanie **zabiera w piśmie dużo miejsca,** które należy poświęcać **sprawom ważniejszym** i artykułom, które **uświadamiają** czytelników. To jest pierwsze zadanie Z. Z. K., który ze swemi świadczeniami **nie urządza takiej krzykliwej demagogji,** co inne **Związki.** W miarę możności jednak Zarz. Gł. będzie się starał propozycję tę uwzględnić.

Sprawa **pomocy dla Kół m.** jest załatwiona w tej formie, że **Komisja Organizacyjna** przychodzi przecież Kołom m. z pomocą w **formie subsydjów.** W ciągu 2 lat subsydja dla Kół **wyniosły przeszło 70.000 zł.**

W głosowaniu zatwierdził Zjazd po zreferowaniu ich przez kol. **Odrobinę** wszystkie inne decyzje Komisji w sprawie dalszych wniosków, między innemi uchwalił Zjazd **obniżenie wkładki dla emerytów na zł. 1.20, tudzież podwyższenie odpraw o 25 zł. dla tych członków, co przystąpili do Z. Z. K. przed 1 stycznia 1923.**

W sprawie budowy domów Zjazd zaakceptował uchwałę Komisji w następującem brzmieniu:

„Komisja Finansowa X-go Walnego Zjazdu uznaje po rozpatrzeniu i przedyskutowaniu zasad, na których opiera się akcja budowlana Z. Z. K., ze zgłoszone przez zainteresowane Koła wnioski odnośnie budowy dla nich domów mogą być potraktowane jedynie jako życzenia do ewentualnego uwzględnienia i zrealizowania w myśl zasad i kolejności przyjętej przez Zarząd Główny, ustalanej w planach działalności budowlanej na każdy rok budżetowy w miarę rozoprządzalnych środków finansowych na ten cel".

Propozycje zgłoszone przez Koła w sprawie **rozszerzenia wydawnictwa i zmian w przesyłce „Kolejarza-Związkowca"** przekazano Zarządowi Głównemu z zaleceniem rozpatrzenia i ewentualnego spełnienia w miarę rzeczywistej **potrzeby i możliwości** finansowych."

KOMISJA OŚWIATOWA

Sprawozdanie z prac **Komisji Oświatowej** złożył czł. W. W. kol. Bator.

Na Komisji wygłoszone zostały 3 referaty, a to:

a) kol. **Frohlicha** Roberta **„Praca oświatowa w Związkach Zawodowych w szczególności w Z. Z. K.";**

b) tow. **Hryniewicz** Zofja — **„Pogłębienie czytelnictwa w Bibljotekach Z. Z. K.";**

c) D-ra **Michałowicza** Jerzego — **„Znaczenie rozwoju akcji wychowania fizycznego i sportu wśród członków Z. Z. K. i ich rodzin".**

Ponadto rozpatrywała Komisja wszystkie w tej dziedzinie wnioski, nadesłane przez Koła m.

Wnioski te, poparte przez ustępujący Zarząd Gł., Komisja uchwaliła, jako zalecenia dla Zarządu Głównego w dalszych jego pracach kulturalno - oświatowych.

Brzmią one:

1. Dla należytego postawienia pracy oświatowo - kulturalnej w Kołach pożądana jest jaknajściślejsza współpraca Zarządów Kół z Komisjami Oświatowo - kulturalnemi przy Kołach lub z poszczególnymi działaczami oświatowymi, pracującymi na terenie Z. Z. K.

Zjazd Walny wzywa wszystkie Zarządy Kół do otoczenia opieką poszczególnych placówek oświatowych, działających na terenie Kół miejscowych i do najdalej idącego współdziałania z kierownikami tych placówek w ich rozwoju.

2. Stwierdzając, że warunkiem utrzymania pracy oświatowej w Kołach miejscowych na odpowiednim poziomie, prowadzenia jej planowo i z zachowaniem niezbędnej ciągłości pracy — jest przedewszystkiem właściwa ocena osób prowadzących tę pracę — pod względem umiejętności ich i zapału do pracy. Zjazd postanawia zalecić Kołom miejscowym — powoływanie na stanowiska kierowników placówek oświatowych — przedewszystkiem tych, którzy pracą swą poprzednią dali dowód posiadania UMIEJĘTNOŚCI I ZAPAŁU do pracy oraz zrozumienia jej wartości.

3. Walny Zjazd uznaje, że wszystkie bibljoteki Kół miejscowych Z. Z. K. wraz z bibljoteką centralną i bibljotekami ruchomemi stanowić powinny, zgodnie z poglądem autorytatywnych naczelnych instytucyj w bibljotekarstwie polskiem, jednolitą sieć bibljotek Z.Z.K. co zapewnić może podniesienie czytelnictwa wśród członków Z. Z. K. i pogłębienie stosunku DO KSIĄŻKI, jako do środka PRZEMIANY życia codziennego, kulturalnego i społecznego naszych członków.

W związku z tem Zjazd zaleca

a) nie odbieganie od przyjętej w Z. Z. K. techniki bibljotecznej, podanej w instrukcjach C. W. K. O.;

b) UZGADNIANIE DOBORU I ZAKUPU książek do bibljotek w Kołach miejscowych z Centralnym Wydziałem Kulturalno - Oświatowym, aby uniknąć w bibljotekach Z. Z. K. nadmiaru jednych, a braku innych dzieł;

c) WSPÓŁPRACA Kół z centralną bibljoką C. W. K. O. w zakresie wymiany książek pomiędzy Kołami, któraby doprowadziła do racjonalnej cyrkulacji księgozbioru Z. Z. K.;

d) przestrzeganie ściśle przez C. W. K. O., aby Koła, które nie podporządkują się postulatom uzgadniania zakupu i doboru książek do swych bibljotek, nie korzystały z wymiany;

e) dążenie do ujednostajnienia w Kołach wyglądu zewnętrznego książki Z. Z. K. przez stosowanie typu opraw zalecanych przez C. W. K. O. i korzystanie w najszerszem znaczeniu z pomocy C. W. K. O. w zakresie oprawy i naprawy książek;

f) umożliwianie bibljotekarzom Kół miejscowych odbywanie choćby KILKODNIOWEJ PRAKTYKI w centralnej bibljotece Z. Z. K. dla opanowania metod SZERZENIA CZYTELNICTWA i zdobycia umiejętności technicznych;

g) organizowanie okręgowych lub ogólnych KONFERENCYJ BIBLJOTEKARZY, celem skoordynowania pracy poszczególnych bibljotek i dla dania możliwości wzajemnego oddziaływania.

4) Walny Zjazd uznaje, że zarówno zakres pracy oświatowo-kulturalnej, prowadzonej w Kołach, jak i jej różnorodność, przy braku w wielu ośrodkach wyrobionych ludzi do pracy — wymaga częstszego osobistego intruowania i pouczania miejscowych działaczy oświatowych Z. Z. K. oraz zorjentowania w warunkach pracy na linji.

Ponadto uchwaliła Komisja następujące dalsze wnioski:

Komisja Oświatowa X Zjazdu Delegatów Kół Z. Z. K. stwierdza, że stosowana dotychczas w pracach organizacyjnych forma konferencyj terytorjalnych, z udziałem przedstawicieli okolicznych Kół lub okręgowych konferencyj działaczy Z. Z. K. nie jest dostatecz-

nie wyzyskana dla pracy kult.-ośw., prowadzonej przez C. W. K. O.

Komisja Oświatowa X Zjazdu uznaje tedy za wskazane, aby dążyć do wyzyskania w całej pełni i tej formy pracy związkowej dla celów oświatowych przez:

a) uzgadnianie wyjazdów delegatów Centrali (Komisji Organizacyjnej lub W. W.) lub Okręgów z Centralnym Wydziałem Kulturalno-Oświat. i ustalanie tematów z działalności OŚWIATOWEJ, które na takich konferencjach powinny być poruszane;

b) składanie sprawozdań z odbytych konferencyj na każdem z posiedzeń Wydziału Wykonawczego w specjalnym punkcie, z omówieniem wypływających ze sprawozdań zagadnień, przy współudziale przedstawiciela i referenta C. W. K. O.;

c) delegowanie na liczniejsze konferencje tego typu działacza oświatowego, wyznaczonego przez C. W. K. O. w porozumieniu z Kom. Organizacyjną, uznanego przez C. W. K. O. za dostatecznie znającego metody pracy oświatowej.

Komisja Oświatowa X Walnego Zjazdu Delegatów Kół uznaje za wskazane i pożądane, aby w większym, aniżeli dotychczas stopniu wyzyskać organizowane zwykle zgromadzenia w Kołach dla prac kulturalno-oświat. prowadzonych przez C. W. K. O. — przez:

a) opracowywanie przez C. W. K. O. tez, głównych danych statystycznych. wykresów i materjałów do referatów, które na zgromadzeniach Kół mają wygłaszać delegaci Centrali, z doręczaniem tych materjałów w formie zwięzłych notatek wyjeżdżającym do Kół;

b) delegowanie na większe zgromadzenia przedstawicieli C. W. K. O., którzy mogliby tam wygłaszać referaty z dziedziny prac kult.-ośw. i przy tej sposobności lustrować prace oświatowych placówek działających przy Kołach.

Komisja Oświatowa X Walnego Zjazdu Delegatów Kół Z. Z. K. uznaje za konieczne opracowanie przez C. W. K. O. i podanie pod uchwałę Zarządowi Głównemu i następnie Zjazdowi działaczy oświatowych Z. Z. K. PROGRAMU PRACY KULT.-OŚW. Z. Z. K. ze wskazówkami jej prowadzenia na linji oraz wydania tej pracy w druku.

Wreszcie uchwaliła Komisja wniosek, ażeby przyszły Zarząd Główny w odpowiedni sposób wspierał materjalnie w razie potrzeby, przedsięwzięcia większych Kół, zmierzające do ożywienia ruchu kulturalno-oświatowego i towarzyskiego życia.

W SPRAWIE WYCHOWANIA FIZYCZNEGO

Wreszcie uchwaliła Komisja rezolucję następującą:

Wzrastające zainteresowanie społeczeństwa, a zwłaszcza młodzieży, sportem i wychowaniem fizycznem, jak również wszelkiemi pokrewnemi działami z turystyką na czele, — powoduje również i klasowy ruch robotniczy do zwrócenia bacznej uwagi na to zjawisko i do zaopiekowania się samorzutnie powstającemi zrzeszeniami sportowemi i t. p.

Stanowisko zajmowane do niedawna przez niektórych działaczy, że sport jako atrakcja odciągająca uwagę młodzieży od zagadnień walki klas, winien być zwalczanym, musiało ulec zasadniczej zmianie. Powstanie i wspaniały rozwój ROBOTNICZEJ MIĘDZYNARODÓWKI SOCJALISTYCZNEJ SPORTOWEJ, jak i ZWIĄZKU ROBOTNICZYCH STOWARZYSZEŃ SPORTOWYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ, skupiającego już około 15.000 czynnych członków, świadczą wymownie o potrzebie organizowania młodzieży pod sztandarem KLASOWEGO SPORTU.

Stwierdzając powyższe, Walny Zjazd Z. Z. K., odbyty w Warszawie w dniach 11 i 12 czerwca 1933 r., przyjmując z uznaniem do zatwierdzającej wiadomości stworzenie REFERATU SPORTOWEGO i WYCHOWANIA FIZYCZNEGO przy Centralnym Wydziale Kulturalno-Oświatowym, poleca Zarządowi Głównemu Z. Z. K.:

a) inicjować zakładanie i powstawanie Robotniczych Klubów Sportowych Z. Z. K. „Ruch" przy Kołach Z. Z. K.;

b) otoczyć opieką nowopowstałe i już istniejące organizacje sportowe, turystyczne, gimnastyczne i t. p.;

c) zapewnić możność kształcenia przodowników, instruktorów i organizatorów sportu i wychowania fizycznego przez organizowanie i przeprowadzanie kursów, obozów i t. p.;

d) stworzyć w domach związkowych w miarę sił i możliwości budżetowych — robotnicze ośrodki wychowania fizycznego;

e) stworzyć w organie związkowym „Kolejarzu-Związkowcu" dział wychowania fizycznego i sportu.

f) współdziałać we wszystkich tych poczynaniach ze Związkiem Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych R. P. jako z najwyższą magistraturą klasowego sportu i wychowania fizycznego.

Wszystkie powyższe wnioski wraz z rezolucją zostały przez Zjazd zaakceptowane.

SPRAWOZDANIE KOMISJI ORGANIZACYJNEJ

Z kolei Sekretarz Generalny kol. **Grylowski** zdaje sprawozdanie z przebiegu obrad Komisji Organizacyjnej i referuje jej uchwały w sprawie wniosków Kół.

Mówca stwierdza, że zasadniczo można je podzielić na trzy grupy: 1) dotyczące zmiany statutu, 2) powiększenia wydatków organizacyjnych, 3) zmiany regulaminu pomocy prawnej.

Jeżeli chodzi o pierwszą grupę wniosków, to zostały one przez Komisję Organizacyjną **odrzucone ze względów formalnych, gdyż** obowiązujące prawo o stowarzyszeniach **nie pozwala** na taką nagłą zmianę statutu, bowiem—w myśl przepisów—zapowiedź zmiany statutu musi być zgóry ogłoszona.

Jeżeli chodzi o drugą grupę wniosków, to już **zostały one wprowadzone w życie**, gdyż Komisja Organizacyjna wykazywała w tym okresie wydatną pomoc. Trzecia grupa wniosków dotyczyła dwóch spraw: pierwszej, aby Związek przyznawał pomoc prawną **w procesach politycznych**, drugą, aby Związek dał wolną rękę w wyborze adwokata.

Wniosek o przyznawaniu pomocy prawnej w procesach politycznych **został odrzucony.** Komisja Organizacyjna stanęła na stanowisku, że **Organizacja zawodowa nie może finansować takich procesów.**

Jeżeli chodzi o **wolny wybór adwokatów**, to ta sprawa już jest o tyle załatwiona, że tam, gdzie Związek niema adwokatów, członek może sobie **dobierać adwokata dowolnego.**

Wreszcie sprawa **funduszu dla prześladowanych działaczy Związku,** może być o tyle uznana za rozwiązaną, **że istnieje fundusz zapasowy,** który właśnie może być użyty na taki cel.

Następnie kol. Grylowski odczytuje następujące rezolucje Komisji:

O JEDNOŚĆ ORGANIZACJI

X Walny Zjazd Z. Z. K. stwierdza:

Wbrew uchwałom PIERWSZEGO w wolnem Państwie Polskiem, POWSZECHNEGO Zjazdu Kolejarzy, który odbył się w Warszawie w grudniu 1918 r. i rzucił HASŁO JEDNEGO ZWIĄZKU, opartego o solidarność z całym Światem Pracy — życie związkowe i społeczne wśród kolejarzy, przez WROGIE im elementy reakcyjne, zostało w następnych latach WYPACZONE i zepchnięte na zupełnie FAŁSZYWE tory, ku wielkiej SZKODZIE i KRZYWDZIE kolejarzy samych.

Reakcja przedmajowa, która samo już odbycie pierwszego Zjazdu i jego uchwały przyjęła alarmami trwogi, wytężyła wszystkie siły, by proklamowaną przez ów Zjazd SOLIDARNOŚĆ MAS KOLEJARSKICH i jedność ich organizacji zawodowej podważyć, szeregi kolejarskie ROZDZIELIĆ i ROZBIĆ, w ten sposób OSŁABIĆ pracowników kolejowych i uczynić ich jak najmniej zdolnymi do walki i niebezpiecznymi dla reakcyjnych rządów.

Z winy MAŁEGO społecznego uświadomienia w niektórych środowiskach pracowniczych, wśród nieliczącej się z żadną uczciwością demagogji i przy usługach ADMINISTRACJI KOLEJOWEJ, która nie wahała się NADUŻYWAĆ swej władzy służbowej, dla POLITYCZNYCH reakcyjnych celów, w szczególności dla zwalczania Z. Z. K. — udało się reakcji zatrzeć w świadomości niektórych grup kolejarzy, uchwały Zjazdu pierwszego i stworzyć poza Z. Z. K., rozmaite, pod różnemi nazwami, odrębne, ROZŁAMOWE ZWIĄZKI, które miały za zadanie— wśród obłudnych, ogłupiających obiecanek „obrony" interesów pracowniczych— wszędzie i na każdym kroku przeciwstawiać się dążeniom i pracom Związku klasowego.

Dzieje wszystkich walk, toczonych przez pracowników za dawniejszych rządów o poprawę bytu i historja WSZYSTKICH ZDRAD przez ŻÓŁTE Związki na pracownikach popełnianych udowodniły, jak STRASZLIWIE ZGUBNĄ była dla kolejarzy polityka reakcji, na której bałamuceni jej demagogją pracownicy POZNAĆ SIĘ NIE UMIELI.

„Sanacja", przyszedłszy do władzy po rządach przedmajowych, dzieło ROZBIJANIA SZEREGÓW pracowniczych, PROWADZI W DALSZYM ciągu, do licznych już i tak zrzeszeń i ugrupowań z lat poprzednich, dorzucając całe mnóstwo swoich ROZŁAMOWYCH związków i związeczków, które otrzymały nakaz DEMORALIZOWANIA, KORUMPOWANIA i ROZBIJANIA pracowników kolejowych w interesie i dla celów obozu sanacyjnego.

I ta sama administracja kolejowa, która w okresie dawniejszym, popełniała NADUŻYCIA SŁUŻBOWE na rzecz reakcji przedmajowej, ta sama administracja, za pośrednictwem poszczególnych swych organów, te same nadużycia służbowe popełnia dziś dla sanacji, wnosząc do stosunków służbowych „politykę", nieraz

nawet uprawiając zwykły teror lub stosując „polityczną" protekcję, co stosunki służbowe na P. K. P. ZATRUWA zupełnie.

Zjazd ponownie i z całym naciskiem OSTRZEGA masy kolejarskie, że o poprawie ich bytu dopóty nie będzie można mówić poważnie, dopóki sami kolejarze nie znajdą w sobie na TYLE ODWAGI i WOLI, by z pośród siebie WYRZUCIĆ wszystkie ROZBIJACKIE ŻÓŁTE i SANACYJNE zrzeszenia i wszystkie swe siły skupić dokoła SZTANDARU Z. Z. K. w szeregach ruchu KLASOWEGO, który, tocząc nieubłaganą walkę z kapitalizmem i dyktaturą faszystowską JEDYNIE zdoła wyprowadzić masy pracujące z dzisiejszej niedoli i zapewnić im godny ludzki byt.

Zjazd ponawia wszystkie swoje poprzednie uchwały, kttóre na członków nakładają OBOWIĄZEK bezwzględnego DEMASKOWANIA zdradzieckiej, zgubnej dla pracowników roli związków żółtych i sanacyjnych i uświadamiania obałamuconych przez te związki kolegów o KONIECZNOŚCI należenia do ZWIĄZKU KLASOWEGO Z. Z. K.

PRZECIW FASZYZMOWI I WOJNIE

Zwycięstwo hitleryzmu w Niemczech i wszystkie przezeń rozpętane bestjalstwa, rzuciło nowe jaskrawe światło na ogromne niebezpieczeństwo, jakiem faszyzm zagraża całemu kulturalnemu światu, w szczególności klasie robotniczej.

Bankrutujący kapitalizm, niezdolny już dziś absolutnie do opanowania wywołanego przez siebie samego kryzysu, wytwarzający dziś już tylko masowe bankructwa, bezrobocie, rozpacz i nędzę miljonów — w poczuciu własnej bezsiły wobec toczącego go rozkładu, dla ratowania lub choćby tylko przedłużenia swych przywilejów i swego panowania, ucieka się do ostatniego dla siebie ratunku — DYKTATURY FASZYSTOWSKIEJ.

We wszystkich krajach, w których dyktatura ta doszła do władzy, rządy swe i swą gospodarkę znaczy ona zajadłym, wspólnym z kapitalistami, atakiem na egzystencję, na prawa i na zdobycze społeczne mas pracujących... OBNIŻANIE PŁAC pracowniczych i degradowanie ich życia do poziomu GŁODOWEGO, POGARSZANIE warunków pracy, ŁAMANIE ustawodawstwa społecznego, UCISK i GWAŁT POLICYJNY, odbierający masom pracującym swobodę organizowania się i walki o lepsze jutro, oto „dobrodziejstwa" faszystowskich rządów.

A pozatem zbrodnicze wichrzenia, zdążające do wywołania NOWEJ WOJNY i ponownego pogrążenia narodów w ogólnej rzezi i pożodze, której na ofiarę rzucone zostaną miljony ludzi pracy, a która grozi załamaniem się całej kultury nowoczesnej.

Zjazd uważa tedy za swój obowiązek na niebezpieczeństwa faszyzmu i groźbę nowej wojny — zwrócić uwagę KOLEJARZY POLSKICH, wzywając ich, by wspólnie z CAŁYM PROLETARJATEM międzynarodowym, WSZYSTKIE SWE SIŁY poświęcili WALCE Z FASZYZMEM i jego wichrzeniem wojennem.

DLA OFIAR WALKI Z FASZYZMEM

Kolegom włoskim, którzy, nie cofając się przed żadnemi ofiarami, toczą bohaterską walkę z dyktaturą w szeregach organizacji konspiracyjnej jakoteż wiernym sztandarom socjalizmu kolegom niemieckim, tudzież gdańskim i austrjackim, zmagającym się ze swymi faszyzmami — Zjazd zasyła wyrazu PODZIWU, GORĄCEJ SWEJ SYMPATJI i BRATERSKIEJ SOLIDARNOŚCI, podkreślając, że gdy Międzynarodówka Transportowców wezwie kolejarzy wszystkich krajów do okazania swej pomocy borykającym się z faszyzmem kolegom, kolejarze polscy do apelu tego W PEŁNI SIĘ ZASTOSUJĄ.

PRZECIW POLITYCE W SŁUŻBIE KOLEJOWEJ

Zjazd w sposób jak najbardziej KATEGORYCZNY zastrzega się przeciw metodom, jakie niektóre organy administracji kolejowej stosują dziś na rzecz poszczególnych nietylko t. zw. „zawodowych", czy „społecznych", ale nawet PARTYJNO-POLITYCZNYCH ugrupowań, które administracji podoba się popierać.

Uznając bez zastrzeżeń, że każde ugrupowanie w ramach konstytucji posiada pełne prawo zjednywania sobie zwolenników w drodze legalnej, programowej, a więc ideowej propagandy, Zjazd w sposób JAK NAJOSTRZEJSZY napiętnować musi używanie przez przełożonych wobec podwładnych WSZELKIEGO NACISKU służbowego na rzecz jakiegokolwiek bądź kierunku, czy też zrzeszenia, bez względu na jego firmę i wysuwane przezeń cele, gdyż wszelki taki nacisk stanowi NADUŻYCIE WŁADZY URZĘDOWEJ dla sprzecznych ze służbą celów PARTYJNYCH i oznacza jaskrawe łamanie, obowiązujących przecież dla wszystkich, PRZEPISÓW PRAGMATYKI, co stosunkom służbowym w kolejnictwie grozi poprostu zanarchizowaniem.

Na te NIESŁYCHANE WYBRYKI poszczególnych organów administracji Zjazd zwraca UWAGĘ M. K., domagając się, by położyło ono STANOWCZY KRES wprowadzaniu polityki do służby i każdemu pracownikowi zabezpieczyło możność SPOKOJNEGO spełniania obowiązków służbowych, przez SUROWY, bezwzględny ZAKAZ uprawiania jakiejkolwiek agitacji na terenie i w czasie służbowym.

Ogół zaś pracowników Zjazd wzywa, by tej BEZPRAWNEJ agitacji przeciwstawił ze swej strony ZDECYDOWANY, A SOLIDARNY OPÓR, z powołaniem się na PRZEPISY SŁUŻBOWE, gdyż tylko w ten sposób potrafią oni unicestwić destrukcyjną robotę różnych nieodpowiedzialnych i niesumiennych elementów w kolejnictwie.

WYBÓR WŁADZ ZWIĄZKU

Po krótkiem przemówieniu Sekretarza Generalnego kol. **Grylowskiego**, zjazd wybrał centralne władze Związku w składzie następującym:

ZARZĄD GŁÓWNY:

1. **Bator** Rudolf — kier. poc. — Kraków
2. **Bołdys** Antoni — zdun — Sosnowiec
3. **Buczek** Jan — rew. odc. sygn. — Kraków
4. **Chudzik** Stanisław — emeryt. kier. poc. — Kraków
5. **Duda** Stanisław — maszyn. parowoz. — Łazy
6. **Dziergowski** Antoni — ślusarz — Ostrołęka
7. **Gajzler** Roman — kowal — Piotrków
8. **Golański** Jan — adjunkt — Łódź
9. **Grylowski** Stanisław — konduktor — Kraków
10. **Grzelak** Aleksander — ślusarz — Wołkowysk
11. **Kaczanowski** Kazimierz — rez. zaw. stacji —
12. **Kaleciński** Antoni — ślusarz — Białystok
13. **Kobiałka** Władysław — kancelista — Lwów
14. **Konczewski** Władysław — maszyn. par. — Jędrzejów
15. **Kozłowski** Lucjan — maszyn. par. — Warszawa
16. **Krogulec** Leon — rew. odc. sygn. — Radom
17. **Kuryłowicz** Adam — elektromonter — Wolsztyn
18. **Latanowicz** Walenty — przod. ślus. — Tarnowskie-Góry
19. **Lengas** Aleksander — kier. poc. — Warszawa
20. **Majewicz** Jan — pom. warszt. — Poznań
21. **Matkowski** Jan — tokarz — Nowy-Sącz
22. **Mastek** Mieczysław — ślusarz — Kraków
23. **Maxamin** Karol — st. asesor — Lwów
24. **Mucek** Franciszek — st. magazynier — Kraków
25. **Odrobina** Józef — ślusarz — Warszawa
26. **Ożga** Wojciech — konduktor — Stryj
27. **Przedmojski** Wacław — ślusarz — Lublin
28. **Pohl** Józef — palacz — Toruń
29. **Różański** Feliks — ślusarz — Warszawa
30. **Rutkowski** Eugenjusz — ślusarz — Warszawa
31. **Skowroński** Ignacy — kier. poc. — Warszawa
32. **Stążowski** Franciszek — st. zwrotniczy — Przemyśl
33. **Świerkosz** Stanisław — pom. zaw. warszt. — Kraków
34. **Szałaśny** Jan — pom. zaw. warszt. — Stanisławów
35. **Solecki** Jan — mont. sygn. — Łazy
36. **Szyszko** Kazimierz — ślusarz — Brześć n. B.
37. **Talarek** Stanisław — pom. maszyn. — Lwów
38. **Tomaszewski** Jan — rew. sek. warszt. — Stanisławów
39. **Turtoń** Stanisław — ślusarz — Poznań
40. **Ursel** Jan — st. majster — Lwów
41. **Wojewoda** Wojciech — st. torowy — Kraków
42. **Wójcik** Franciszek — tokarz — Skarżysko
43. **Wrona** Karol — pom. maszyn. — Kraków
44. **Zakrzewski** Józef — ślusarz — Kowel
45. **Zapałowski** Kazimierz — Siedlce.

ZASTĘPCY CZŁONKÓW ZARZĄDU GŁÓWNEGO

1. **Bornaś** Leon — Częstochowa
2. **Bartczak** Czesław — Ostrów
3. **Bucała** Stanisław — Kraków
4. **Borowski** Piotr — Wilno

5. **Cieślik** Adolf — **Kielce**
6. **Feliksik** Michał — **Lwów**
7. **Giżycki** Józef — **Koluszki**
8. **Grotowski** Stefan — **Poznań**
9. **Herm** Adolf — **Tarnowskie-Góry**
10. **Jaworski** Wiktor — **Bydgoszcz**
11. **Łucyk** Włodzimierz — **Warszawa**
12. **Olearczyk** Włodzimierz — **Lwów**
13. **Sikora** Leopold — **Kraków**
14. **Nowakowski** — **Skarżysko**
15. **Wróbel** Antoni — **Chodorów.**

GŁÓWNA KOMISJA REWIZYJNA:

1. **Drobik** Roman — kasjer — **Ostrowiec** Kam.
2. **Huttel** Jan — st asesor — **Warszawa**
3. **Lachowicz** Konrad — technik — **Warszawa**
4. **Rak** Jan — ślusarz — **Rzeszów**
5. **Supiński** Jerzy — kier. Działu — **Warszawa**

ZASTĘPCY:

1. **Lason** Andrzej — blokowy — **Przeworsk**
2. **Wopiński** — ślusarz — **Pruszków**
3. **Zaleński** Adam — torowy — **Tarnów.**

CENTRALNY SĄD ZWIĄZKOWY

1. **Skowroński** Ignacy — kier. poc. — **Warszawa**
2. **Talarek** Stanisław — pom. maszyn.— **Lwów**
3. **Maxamin** Karol — st. asesor — **Lwów**
4. **Packan** Jan — em. magazynier — **Kraków**
5. **Wojewoda** Wojciech — st. torowy — **Kraków**

ZASTĘPCY:

1. **Chudzik** Stanisław — emeryt — **Kraków**
2. **Lengas** Aleksander — kier. poc. — **Warszawa.**

Kol. **Mastek** oznajmia, że wpłynął wniosek by Walny Zjazd przyznał subwencję 1000 zł. na mundury dla orkiestry Z. Z. K. w **Nowym Sączu.**

Kol. Mastek wyjaśnia, że Dyrektor O. K. P. Kraków p. **Bobkowski** wydał zarządzenie zabraniające orkiestrom kolejarzy **występowania w mundurach kolejowych „bez zezwolenia administracji".** „Zakaz" ten oczywiście był skierowany przeciw udziałowi orkiestry naszej w uroczystościach robotniczych.

Wobec tego Koło m. Nowy Sącz postanowiło sprawić dla swej orkiestry **ubiory podhalańskie** (Oklaski), które kosztowały 4.000 zł., z czego spłacono już 3.000. Przyznanie przez Zjazd subwencji będzie odpowiedzią na „zakaz" p. Bobkowskiego.

Wniosek **jednomyślnie** bez dyskusji uchwalono. Następnie wśród **owacyjnych oklasków całej sali** uchwalił Zjazd wysłać depesze z życzeniami do senatora tow. **Limanowskiego** i posła tow. **Daszyńskiego.**

Na tem porządek obrad Zjazdu został wyczerpany.

***

Już poza porządkiem dziennym, przed zamknięciem Zjazdu, zabrał głos kol. **Kaczanowski** i zwrócił się do delegatów, **by w swych środowiskach rozwinęli akcję za poparciem prasy robotniczej.**

Mówca wskazuje na **ogromną doniosłość jaką posiada prasa robotnicza, nie tylko zawodowa ale i polityczna,** w naszej codziennej walce o poprawę bytu.

Kolejarze w szczególności wiedzą dobrze, że w swem codziennem zmaganiu się z wyzyskiem i uciskiem **liczyć mogą wyłącznie na poparcie prasy socjalistycznej,** która nie tylko broni postulatów pracowniczych i **całą opinię publiczną dla nich zyskuje ale bezwzględnie piętnuje wyrządzane pracownikom wszelkie krzywdy.**

Niestety prasa nasza pada ofiarą **częstych represyj.** Mówca przedstawia sypiące się na prasę robotniczą konfiskaty, wyjaśniając, jak **podcinają one** byt materjalny naszych pism, które liczyć mogą tylko **na poparcie mas pracujących,** gdyż nie korzystają z żadnych „funduszów dyspozycyjnych" czy subsydjów, z jakich wszędzie czerpie prasa burżuazyjna czy rządowa.

Za inicjatywą sędziwych weteranów socjalizmu polskiego jak tow. tow. **Limanowski, Daszyński,** głośny pisarz, **Strug,** senator **Dębski** i Kaz. **Pietkiewicz** utworzył się **„Fundusz walki z konfiskatami",** na które grosze swe składa cały uświadomiony proletarjat polski.

Mówca spodziewa się, że **kolejarze nie pozostaną** w tyle i że ze swej strony zasilą ten **Fundusz** ofiarami na jaką kogo stać w dzisiejszej chwili. (Oklaski).

Kol. **Tosz** z Jaworzna proponuje urządzenie doraźnej składki nadto stawia wniosek, **by Zarząd Gł.** z funduszów na cele kulturalno - oświatowe **przeznaczył** na **„Fundusz walki z konfiskatami" 5.000 złotych.**

Wniosek powyższy kol. **Mastek** przekazuje nowemu Zarządowi Głównemu do uwzględnienia w miarę możności.

Na tem wyczerpano obrady. Zamykając je kol. **Mastek** wyraża podziękowanie delegatom i gościom zagranicznym, przedstawicielom władz kolejowych oraz przedstawicielom bratnich organizacji i prasy za udział w Zjeździe. Wzywa delegatów do wytężonej pracy na miejscach, podkreślając, że **tylko świadomość może doprowadzić do zwycięstwa.**

Śpiewem **„Czerwonego Sztandaru" i „Międzynarodówki"** zakończono obrady X Walnego Zjazdu.

Po zakończeniu obrad Zjazdu odbył Zarząd Gł. posiedzenie dla ukonstytuowania się. Prezydjum Zarządu Głów. zostało wybrane **jednomyślnie w dotychczasowym składzie.** W składzie W. W. zaszła tylko taka zmiana, że w miejsce ś. p. kol. H. **Fijałkowskiego** został powołany do W. W. kol. **Bołdys** z Sosnowca (dział drogowy).

PRZEPISY O STOSUNKU SŁUŻBOWYM PRÓBNYCH PRACOWNIKÓW P. K. P.

POSTANOWIENIA OGÓLNE

W Dz. U. M. K. Nr. 5 ukazały się przepisy o stosunku służbowym pracowników próbnych przedsiębiorstwa P. K. P.

Przepisy te obejmują tych pracowników, którzy do dnia 1-go sierpnia 1932 r. zostali zaliczeni lub przyjęci w poczet próbnych pracowników i których stosunek służbowy był oparty na przepisach służbowych z dnia 23.IX. 1929 r. Nr. I. 19646/29.

Pomimo, że Związek domagał się oznaczenia okresu służby próbnej dla poszczególnych kategorji pracowników. Czas trwania i sposób odbywania tej służby nie został jednak w nowowydanych przepisach określony i według § 2 w tym względzie mają być wydane osobne przepisy.

Dla pracowników próbnych prowadzi się wykazy stanu służby do których się wpisuje wszystkie dane dotyczące osobistych stosunków pracownika oraz przebiegu jego służby (§ 5). Dla oceny sprawności służbowej próbnego pracownika — władza służbowa t. z. kierownik danego urzędu wydaje w razie potrzeby lub na żądanie władzy wyższej opinję służbową, która ma na celu ocenę wyników, uzdolnienia, pilności, sumienności, zachowania się w służbie i poza służbą. Opinja niedostateczna podlega zatwierdzeniu władzy przełożonej (§6).

Wszystkie decyzje od których służy pracownikowi prawo odwołania, doręcza się za pokwitowaniem. Jeżeli jest nieznane miejsce pobytu pracownika lub jeżeli pracownik odmawia przyjęcia pisma, zawierającego decyzję, wówczas obwieszcza się ją przez wywieszenie w widocznym miejscu, w urzędzie do którego personelu pracownik należy. Doręczenie uważa się za dokonane po upływie 7 dni od wywieszenia pisma (§ 7).

Od decyzji orzeczeń i zarządzeń w sprawach wynikłych z przepisów o stosunku służbowym próbnych pracowników — pracownik ma prawo wnieść w porządku służbowym odwołanie na piśmie do władzy wyższej w terminie czternastodniowym. Bieg terminu rozpoczyna się od dnia następnego po dniu doręczenia decyzji, przyczem niedziele i święta ustawowe nie wstrzymują, ani rozpoczęcia, ani biegu terminu. Termin uważa się za zachowany jeżeli przed upływem jego nadano w urzędzie pocztowym lub telegraficznym pismo, zawierające odwołanie. W razie uchybienia terminu władza odwoławcza może na prośbę pracownika przywrócić termin. Prośbę tę o przywrócenie terminu należy wnieść wraz z odwołaniem w terminie siedmiodniowym od dnia ustania przeszkody, która nie pozwala na wniesenie odwołania.

OBOWIĄZKI PRACOWNIKA

Skargi przeciw zwierzchnikowi podwładny mu pracownik może wnosić wprost do władzy, której ten zwierzchnik podlega (§ 11).

W razie koniecznej potrzeby pracownik może być użyty do spełnienia także takich czynności służbowych, które nie mieszczą się wprawdzie w zakresie służby pracownika, lecz które odpowiadają jego kwalifikacji zawodowej (§ 15).

Pracownik obowiązany jest zachowywać w tajemnicy sprawy służbowe bez względu na to, w jaki sposób powziął o nich wiadomość i jeśli uznane one zostały za tajne lub też utrzymania ich w tajemnicy wymaga dobro służby (§ 19).

Samowolne opuszczenie służby, bądź uchylenie się od służby pociąga za sobą odpowiedzialność służbową. Jeżeli samowolna nieobecność pracownika trwa dłużej, niż siedem dni, władza, która go przyjęła lub zaliczyła w poczet próbnych może rozwiązać z nim stosunek służbowy natychmiast bez uprzedniego wypowiedzenia (§ 21).

Pracownik obowiązany jest mieszkać w miejscowości, w której pełni służbę, na prośbę jednak pracownika może zezwolić władza służbowa na obranie innego miejsca zamieszkania. W razie koniecznej potrzeby władza służbowa może uzależnić od swego zezwolenia wydalenie się z miejsca zamieszkania nawet poza godzinami pracy (§ 22).

Władza właściwa może przenieść pracownika w tej samej lub do innej miejscowości 1) z urzędu w razie służbowej potrzeby, 2) w drodze konkursu, 3) na prośbę pracownika (§ 26).

Pracownika można pociągnąć do odpowiedzialności materjalnej za szkodę, wynikłą z jego winy. Niezależnie zaś od tego może być pociągnięty do odpowiedzialności służbowej. Orzeczenie o obowiązku zwrotu szkody i wysokości jej wydaje władza przełożona po przeprowadzeniu dochodzenia. Przyczem w dochodzeniu **należy przesłuchać pracownika; zbadać świadków,** a w razie potrzeby biegłych, w szczególności zaś dowody z akt, ksiąg i dokumenty. Pracownik ma **prawo zadawać pytania świadkom i biegłym oraz sporządzać i przeglądać odpisy z akt dochodzenia.**

Od orzeczenia pracownik może wnieść odwołanie do Ministra Komunikacji za pośrednictwem władzy przełożonej w terminie czternastodniowym. Orzeczenie Ministra jest ostateczne w postępowaniu administracyjnem (§ 27).

Pracownik, którego ostatecznem orzeczeniem administracyjnem zobowiązano do zwrotu szkody — może w terminie miesięcznym po doręczeniu tego orzeczenia wystąpić na drodze sądowej przeciw P. K. P. o ustalenie, że roszczenie P. K. P. nie istnieje wogóle w stosunku do niego w całości lub części. W sporze tym obowiązek udowodnienia istnienia winy i szkody ciąży na P. K. P. Dlatego rodzaju powództw na terenie Wolnego Miasta Gdańska, wnoszonych przez pracowników posiadających obywatelstwo polskie — właściwe są sądy w Toruniu (§ 29).

Pracownik obrażony podczas pełnienia służby, obowiązany jest zawiadomić o tem władzę służbową .Władza przełożona może nakazać pracownikowi wytoczenie skargi o zniewagę. P. K. P. zwracając skarżonemu rzeczywiste koszty procesu we wszystkich instancjach, w razie zasądzenia winnego i nieściągalności kosztów sądowych (§ 30).

PRAWA PRACOWNIKÓW.

Pracownik i jego najbliższa rodzina mają prawo do opieki lekarskiej i środków leczniczych w zakresie i na warunkach ustalonych dla pracowników nieetatowych i ich rodzin w rozporządzeniu M. K. z dnia 26.VIII. 1929 r. (D. U. R. P. Nr. 62/29 (§ 33).

Osobne przepisy ustalą należności uboczne i inne świadczenia na korzyść pracownika.

Wynagrodzenie pracownika ulega zajęciu administracyjnemu nie wyżej niż do wysokości piątej części sumy wynagrodzenia, przypadającego do wypłaty. Do zajęć sądowych mają zastosowanie postanowienia kodeksu postępowania cywilnego (§ 36).

Niezależnie od zajęć administracyjnych i zajęć sądowych z wynagrodzenia wypłaconego pracownikowi potrąca się należności przypadające P. K. P. za świadczenia w naturze, zaliczki pieniężne za sumy nieprawnie wypłaconego wynagrodzenia, dodatków oraz innych należności, pobrane wynagrodzenie za opuszczony czas służby i wreszcie kary pieniężne nałożone przez P. K. P. przyczem miesięcznie można z tytułu kar potrącić nie więcej, niż dziesiątą część miesięcznego wynagrodzenia. Od zajęć wspomnianych wyłączone są należności za podróże służbowe i przeniesienia, nagrody pieniężne, zapomogi pośmiertne (§38).

W razie nieobecności służby z powodu choroby spowodowanej wypadkiem doznanym na służbie bez własnej winy, pracownik pobiera pełne wynagrodzenie (§ 39).

Pracownik, który z powodu pojawienia się choroby zakaźnej pozostać musi w odosobnieniu zachowuje prawo do wynagrodzenia w wysokości 75% zarobku, któryby otrzymał, gdyby pełnił służbę.

Przy przesiedleniu z powodu przeniesienia z urzędu lub z konkursu należy się pracownikowi zwrot przesiedlenia w wysokości ustalonej w osobnych przepisach oraz ponadto bezpłatny przejazd i przewóz tych ruchomości koleją (§ 42).

Pracownik ma prawo do corocznego urlopu wypoczynkowego w następującym wymiarze:

1) pracownicy próbni umysłowo pracujący:
   a) mający 1 — 3 lat służby przez 14 dni,
   b) ponad trzy lata służby — przez 21 dni;
2) rzemieślnicy i robotnicy:
   a) mający 1 — 3 lat służby przez 8 dni,
   b) mający ponad 3 lata służby przez 15 dni.

STOSUNKI SŁUŻBOWE PODCZAS PEŁNIENIA SŁUŻBY WOJSKOWEJ

Stosunek służbowy pracownika powołanego do służby wojskowej na ćwiczenia lub wskutek mobilizacji trwa przez cały czas służby. Stosunku służbowego nie rozwiązuje się z pracownikiem, którego przed zadośćuczynieniem obowiązkowej służby zaliczono w poczet próbnych (§ 46).

Pracownikowi, mającemu na utrzymaniu rodzinę przyznaje się za czas odbywania ćwiczeń wojskowych zasiłek w wysokości 75% pobieranego przez niego wynagrodzenia. Pracownik samotny za czas odbywania ćwiczeń wojskowych otrzymuje zasiłek w wysokości 50% pobieranego wynagrodzenia (§ 47).

Pracownik powołany do służby wojskowej winien po ustaniu obowiązku służby zgłosić się bezzwłocznie do służby na P. K. P. Jeżeli zgłoszenie się do służby kolejowej nie nastąpiło bez usprawiedliwionej przyczyny w ciągu 14 dni — uważa się, że pracownik dobrowolnie wystąpił ze służby. Z pracownikiem uznanym po powrocie z wojska za niezdolnego do służby kolejowej rozwiązuje się stosunek służbowy przy zastosowaniu przepisów emerytalnych tak samo, jakgdyby niezdolność zaszła w czasie służby na P. K. P. (§ 50).

ODPOWIEDZIALNOŚĆ SŁUŻBOWA PRACOWNIKÓW

Za wykroczenia służbowe nakłado się na pracownika kary porządkowe. Za występki zaś służbowe — kary dyscyplinarne. Kary porządkowe są następujące: upomnienie, kara pieniężna do wysokości 10% należnego za miesiąc wynagrodzenia; kary dyscyplinarne są następujące: 1) nagana, 2) grzywna do wysokości 10% misięcznego wynagrodzenia na przeciąg najwyżej jednego roku, 3) przeniesienie do innej miejscowości bez zwrotu kosztów, 4) obniżenie wynagrodzenia o jedną kategorję, 5) wydalenie. Kary porządkowe wymierza władza służbowa, kary dyscyplinarne — nakłada władza przełożona. O nałożeniu kary pracownik winien być zawiadomiony na piśmie, przyczem przysługuje mu prawo odwołania się w ciągu czternastu dni od dnia doręczenia orzeczenia (§ 52).

Pracownicy próbni, pobierający zaopatrzenie emerytalne również mogą być karani przez władze przełożone.

Władza przełożona ma prawo zawiesić pracownika w służbie, jeśli przeciw niemu toczy się postępowanie karno - sądowe, albo ze względu na doniosłość zarzuconego pracownikowi naruszenia obowiązków zachodzi konieczność usunięcia ze służby.

W czasie trwania zawieszenia pracownik pobiera połowę wynagrodzenia. Jeżeli jednak zawieszenie w służbie nastąpiło wskutek tego, że sąd karny zasądził areszt tymczasowy lub też, że zapadł nieprawomocny jeszcze wyrok sądu, pociągający za sobą utratę zdolności do piastowania urzędu, lub też że wreszcie zapadło orzeczenie, skazujące na wydalenie, pracownik w czasie zawieszenia nie otrzymuje żadnego wynagrodzenia (§ 55).

Jeżeli pracownika zawieszonego w służbie zwolniono od winy i kary lub też nałożono nań karę porządkową, albo karę dyscyplinarną nagany i grzywny wreszcie przeniesienia, wówczas wypłaca mu się wstrzymane wynagrodzenie.

ROZWIĄZANIE STOSUNKU SŁUŻBOWEGO

Stosunek służbowy rozwiązuje się:

w razie dobrowolnego wystąpienia,

w razie stwierdzenia braku obywatelstwa,

stwierdzenia trwałej fizycznej niezdolności do pełnienia służby, długotrwałej choroby,

w razie dwukrotnego niezłożenia egzaminu ścisłego (§§ 62 i 64). Nieobecność na służbie z powodu choroby może trwać najwyżej 39 tygodni (§65).

Władza przełożona może rozwiązać stosunek służbowy według swego uznania i bez podania powodów z każdym ostatnim dniem miesiąca z praktykantem, elewem, aspirantką i pomocnikiem kancelaryjnym za uprzednim trzymiesięcznym, rzemieślnikiem i robotnikiem za uprzednim jednomiesięcznym, wypowiedzeniem na piśmie (§ 66).

Prawo do zaopatrzenia emerytalnego lub też do oprawy pracownika zwolnionego ze służby ocenia się na podstawie obowiązujących przepisów emerytalnych. Jeżeli jednak na zasadzie przepisów emerytalnych niema prawa ani do zaopatrzenia ,ani do odprawy— otrzymuje jednorazową odprawę w wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia za każdy rok służby, nie więcej jednak niż trzymiesięczne wynagrodzenie (§ 67).

W razie śmierci pracownika rodzina pozostająca na jego utrzymaniu ma prawo do pośmiertnego w wysokości trzykrotnej sumy wysokości jego wynagrodzenia. Jeżeli zaś nie miał rodziny, to osobie, która poniosła koszty pogrzebu zwraca się udowodniony wydatek do wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia.

ODSŁONIĘCIE SZTANDARU

W dniu 2 lipca b. r. Koło m. **Tarnowskie Góry** urządza **uroczystość odsłonięcia swego sztandaru związkowego.**

Na tę uroczystość Zarząd Koła Tarn.-Góry **zaprasza wszystkie Koła m. w kraju** i spodziewa się, że doceniając znaczenie naszej organizacji klasowej na terenie Górnego Śląska, wszystkie Koła będą się starały wysłać **delegacje ze sztandarami.**

MIĘDZYNARODÓWKA MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ

Dnia 12-go maja r. b. odbyło się w Amsterdamie posiedzenie Biura (zarządu) Międzynarodówki Młodzieży Socjalistycznej.

Uchwalono obszerną rezolucję, poświęconą hitleryzmowi. Rezolucja w ostrych słowach potępia **teror i bestjalstwa hitlerowskie,** nazywając je **hańbą kultury europejskiej.** Rezolucja nawołuje do **ataku na rządy hitlerowskie** i postawienia ich pod pręgierz opinji publicznej. Rezolucja wita z zadowoleniem **konferencję socjalistyczną,** która odbędzie się w Paryżu i oczekuje od jej obrad **„jasnych dyrektyw dla nowej wielkiej akcji urzeczywistnienia ideału socjalizmu demokratycznego".**

Rezolucja wzywa organizacje, należące do Międzyn. Młodzieży do jaknajszybszej **akcji przeciw hitleryzmowi.**

Międzynarodowy Zlot Młodzieży zapowiedziany na r. 1934 w Hamburgu, odbędzie się prawdopodobnie w Brukseli.

W sprawie frontu jednolitego z komunistami — w **walce z faszyzmem,** odbyła się długa dyskusja, której wyniki przesłane zostaną sekcjom do zaopinjowania.

Następne posiedzenie Egzekutywy odbędzie się jednocześnie z konferencją Międzynarodówki Socjalistycznej w Paryżu.

Siedziba Międzyn. Młodzieży pozostanie narazie w Amsterdamie.

AGONJA KAPITALIZMU

W majowym numerze „Kolejarza - Związkowca" przytoczyliśmy już przykłady niszczenia żywności dla potwornego podbicia jej cen.

Oto nowe fakty, notowane przez prasę.

W obu częściach Ameryki używa się **zboża jako paliwa, kawę rzuca się do morza, niszczy się plantacje bawełny, zatruwa się lub wylewa mleko.**

W Holandji niszczy się cebulki tulipanowe, obsypując je wapnem niegaszonem.

W Danji cena kilogr. mięsa spadła w porównaniu z r. 1913 z 55 ore (ore — setna część korony) do 18. W r. 1927 Danja wywiozła 268 tys. sztuk bydła, w r. 1932 wywóz spadł do 11 tys.

Rolnicy duńscy niszczą tedy bydło, by ceny nie spadły jeszcze niżej. W r. ub. zniszczono 22 tys. sztuk. Rząd duński postanowił przeciwdziałać temu. Projekt ustawy przewiduje **zakup przez państwo 1500 sztuk bydła tygodniowo** — narazie w ciągu trzech miesięcy — **na tłuszcz i nawóz, a drugich 1500 sztuk przedniego gatunku na mięso dla bezrobotnych tytułem dodatku specjalnego.**

W Danji rządzą, jak wiadomo, socjaliści.

CO HITLERYZM DAŁ NIEMCOM?

Ogłupiałe masy niemieckie, które jak trzoda, popędziły za oszukańczą demagogją „zbawcy" **Hitlera,** coraz większego doznają rozczarowania.

W Niemczech hitlerowskich zaczyna już szaleć drożyzna, wywołująca panikę wśród ludności. Przemysłowcy cukrowi oświadczyli, że dotychczasowe ceny cukru są produktem „demokratyczno-marksowskich" rządów i zbyt niskie. Wobec tego kupcy schowali zapasy cukru, czekając na podwyżkę. W Dreznie, Kamencji i gdzieindziej tworzą się „ogonki" przed sklepami, w oczekiwaniu, że kupcy zlitują się i zaczną sprzedawać cukier.

Jeszcze gorzej jest z tłuszczami. **Rząd** podniósł cenę masła w hurcie na mk. 1.20, podczas gdy w lutym kilogr. masła kosztował tylko 84 fen. W detalu sprzedają masło po 1.50 — 1.70 za kg. Ponieważ olbrzymie to podrożenie wywołało wśród ludności wzburzenie, władze podjęły akcję przeciw „lichwie". W Monachjum zamknięto wiele sklepów, sprzedających po powyższej cenie, a ich właścicieli osadzono w obozie koncentracyjnym w Dachau. Dotychczas ok. 220 takich właścicieli zaaresztowano za „lichwę", a na ich sklepach wywieszono plakaty z napisem: „sklep zamknięty przez policję z powodu lichwy, właściciel osadzony w Dachau".

Rzecz jasna, że w tym wypadku nie sklepikarze uprawiają lichwę, lecz Rząd, który podwyższył cenę masła w hurcie.

Najgorzej sprawa się ma z margaryną. Przed rządami Hitlera kilogr. najtańszej margaryny kosztował 27 fen., a obecnie zaś — 75 fen! Jeśli wziąć pod uwagę, że olbrzymia większość Niemców używała margaryny jako jedynego tłuszczu odżywczego, to łatwo pojąć, jaką klęską jest to ogromne podrożenie margaryny. A w dodatku produkcja margaryny spadła znacznie, tak, że gospodynie godzinami muszą wystawać w „ogonku", zanim otrzymają pół kg. margaryny. Nawet czasu wojny nie było tak długich „ogonków".

OD REDAKCJI

Numer niniejszy wydajemy w formacie podwójnym, zamiast 8, kolumn 16.

Uczyniliśmy to z tego względu, by rozrzuconym po wszystkich liniach Kolegom naszym, którzy w sprawozdawczych zebraniach Kół m., udziału z różnych przyczyn, brać nie będą mogli — dać dokładny i pełny obraz Zjazdu i jego uchwał.

Ponieważ wydanie podwójnego numeru oznacza podwójny koszt druku, przesyłek i t. p., a budżet „Kolejarza - Związkowca" przewidziany jest na 3 normalne numery w miesiącu, przeto w którymś z następnych miesięcy, zamiast 3 wydamy tylko 2 numery, w takim oczywiście czasie, gdy nie będzie specjalnie ważnych spraw do omówienia.

Zwracamy przytem uwagę, że członkowie Związku już dotąd otrzymali o 1 numer pisma więcej ponad liczbę przewidzianą, gdyż numer 1 majowy i numer przedzjazdowy liczyły po 12 kolumn z rycinami i wierszami.

Następny numer z 1 lipca b. r. wyjdzie w czasie właściwym.

Z powodu podwójnej objętości pisma, wydanie go ze względów technicznych (skład, druk, rozsyłka) uległo pewnej zwłoce, co członkowie nasi niewątpliwie uwzględnią.

W SPRAWIE KONKURSU KALENDARZA KOLEJARZA

W wydanym przez Związek „Kalendarzu Kolejarza na rok 1933" ogłoszony został konkurs dla czytelników Kalendarza. Tematem konkursu było pytanie: dlaczego każdy kolejarz powinien być członkiem Z. Z. K.? Przytem wyznaczonych zostało kilkanaście nagród dla tych uczestników konkursu, którzy najtrafniej odpowiedzą na to pytanie.

Kolegom, interesującym się wynikami konkursu, podajemy do wiadomości, że do Redakcji Kalendarza napłynęło bardzo dużo odpowiedzi, wobec czego rozpatrzenie ich przez Komisję Konkursową musi zająć sporo czasu. Nadesłane zostały odpowiedzi ze wszystkich stron Polski, przyczem trafiają się wśród nich pisane wierszem. Nadesłali również odpowiedzi i niecłonkowie Z. Z. K.

Z chwilą ostatecznego rozpatrzenia nadesłanych prac wyniki konkursu oraz najlepsze odpowiedzi zostaną ogłoszone w „Kolejarzu-Związkowcu".

FIRMA ISTNIEJE OD ROKU 1864. FIRMA ISTNIEJE OD ROKU 1864.

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE

KAROLA EISERTA

Spółka Akcyjna w Łodzi

Składy:
Poznań, Wielka 11.
Warszawa, Nalewki 29.
Lwów, Jagiellońska 20/22.
Gdańsk, Dominikswall 8.

WYRABIA: Duże ilości sukna dla funkcjonarjuszy kolei państwowych jak również sukna damskie, materjały na palta i ubrania męskie w średnich gatunkach.
Fabryka, Skład i Zarząd w Łodzi, Karola Nr. 19. Telefon 196-40.
Fabryka, największa tej branży w kraju, mieści się we własnych budynkach fabrycznych na własnej posesji, zajmującej 30000 mtr. kw.; posiada wszystkie działy fabrykacji nowocześnie urządzone.

ŚREDNIA SZKOŁA SPÓŁDZIELCZO-HANDLOWA

w WARSZAWIE, UL. KRÓLEWSKA Nr. 23. TEL. 235-10.

przygotowuje kierowników spółdzielni, kas kredytowo - oszczędnościowych i pracowników handlowych oraz biurowych.

Nauka trzyletnia. Oddzielnie klasy męskie i żeńskie.

Na I kurs przyjmowani są kandydaci (datki), którzy ukończyli najmniej 7 klas szkoły powszechnej lub 3 gimnazjum.

Prawa absolwentów przy wstępowaniu na urzędy takie same, jak maturzystów gimnazjów.

DZIECI PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH KORZYSTAJĄ W OPŁACIE SZKOLNEJ ZE SPECJALNYCH ZNIŻEK

Dla zamiejscowych bursa w cenie od 45 zł. do 60 zł. miesięcznie.

Podania z dołączeniem świadectwa szkolnego i metryki nadsyłać do dn. 15 sierpnia.

Wydawca: Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych Rzplitej Polskiej **Redaktor: Kazimierz Kaczanowski**

Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.